POGODA
Dzisiaj słonecznie, temperatura do 74 stopni F (24 C), wiatry z kierunków południowo-wschodnich z prędkości do 10 mil na godzinę (16 km na godz.).
Jutro słonecznie, cieplej, temperatura do 78 stopni F (26 C).
Wschód słońca o godzinie 6:32 rano, zachód o godz. 6:55 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 18 września — Józefa, Tomasza, Ireny.
Jutro piątek, 19 września — Gustawa, Konstancji.
Pojutrze sobota, 20 września — Eustachego.

No. 184 Rok (Vol.) LXXIII | CHICAGO, IL., Czwartek, 18 Września (September 18), 1980 | Telefon wszystkich Biur 286-0141. | 30¢

ANASTASIO SOMOZA ZAMORDOWANY

Pomoc Czyli Większa Zależność

Uznanie Dla Polityki Prez. Cartera

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, wysłał depeszę do prez. Jimmy Cartera, wyrażającą uznanie dla polityki Prezydenta w stosunku do Polski, a szczególnie za przyznanie Polsce dodatkowych kredytów na zakup zbóż i paszy w Stanach Zjednoczonych.

Depesza prez. Mazewskiego z dn. 17 września do Białego Domu jest treści następującej:

President Jimmy Carter
White House, D.C.

The Polish American Congress as well as thousands of Americans of Polish origin deeply appreciate the substantial increase of commodity credits to flood ravaged Poland and its afflicted econonym.

In addition to its humanitarian aspects, your decision in this matter gives testimony to perspective and farsighted statesmanship of high and enduring values.

Aloysius A. Mazewski, President
Polish American Congress

Żołnierz Armii ZSRR w Kabulu Prosi US o Azyl

Washington. (UPI) — Żołnierz armii sowieckiej, który zwrócił się w poniedziałek do ambasady amerykańskiej w Kabulu o udzielenie mu azylu politycznego, stworzył niezręczną sytuację dla swych gospodarzy.

Żaden z pracowników ambasady nie rozumie w wystarczającym stopniu jęz. rosyjskiego, aby porozumieć się z uciekinierem.

Jasne jest tylko, że pragnie on przyjechać do USA.

Ambasada udzieliła mu tymczasowego statusu uchodźcy, jednakże zgodnie z przepisami, nie może przyznać mu azylu politycznego.

Przedstawiciele misji amerykańskiej zezwolili żołnierzowi na pozostanie na jej terenie.

Nie zamierzają wydalić go stamtąd, zdając sobie sprawę z tego, że po opuszczeniu ambasady zagraża mu śmiertelne niebezpieczeństwo.

Chociaż policja afgańska przeprowadza kontrolę samochodów amerykańskich dyplomatów wyjeżdżających na miasto, przypuszcza się, że robi to raczej w celach bezpieczeństwa niż prób zastraszenia.

Dłuższy pobyt uciekiniera w ambasadzie wystawić ją może jednak na niebezpieczeństwo i wywołać niepożądane reperkusje międzynarodowe.

Rzecznik Departamentu Stanu, John Trattner poinformował o skontaktowaniu się władz US w tej sprawie a Afganistanem, Sowietami i wysokim komisarzem ONZ z wydziału uchodźców.

Ambasadorowi ZSRR w Washingtonie przekazano uwagę, że na Sowietach spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo amerykańskich dyplomatów i za budynek ambasady, w którym przebywa uciekinier.

Obawy o zagrożenie nie są czczym wymysłem.

Pamiętajmy, że w lutym ub. roku dysydenci afgańscy prowali ambasadora US w Kabulu, Adolpha Dubbs.

Policja afgańska działająca na rozkaz sowieckich agentów, ostrzelała pokój hotelowy, w którym trzymano porwanego.

Dubbs został zastrzelony.

Czarny Kosmonauta

Moskwa. (UPI) — Sowiety przygotowują się do wystrzelenia rakiety kosmicznej "Sojuz 38". Komendantem rakiety będzie Juri Romanenko, jego towarzyszem pierwszy w historii czarny kosmonauta — 38-letni Arnaldo Tamayo Mendez z Kuby.

Gospodarki Polskiej Od ZSRR

Zabiegi o Honorowe Stanowisko Dla Edwarda Gierka

Moskwa-Warszawa. (NYT) — Sukces polityczny robotników polskich może okazać się krótkotrwały czy złudny, jeżeli gospodarka polska nie zostanie uzdrowiona i zadłużenie nie zostanie zlikwidowane.

W Moskwie dygnitarze sowieccy nie ukrywają, że wszystkie przyznane robotnikom koncesje "rozwieją się jak dym", jeżeli Polacy nie zrozumieją, że tylko ciężką pracą zdołają przełamać kryzys ekonomiczny. Nie ukrywa się także, że ZSRR udzielił Polsce pomocy nie ze względów humanitarnych, ale ze względów strategicznych, jako państwu, które stanowi sowiecką zaporę od zachodu.

Nie ukrywa się wreszcie faktu, że zwiększenie pomocy sowieckiej w jeszcze większym stopniu uzależni PRL od ZSRR i że w Moskwie nie było wątpliwości, że Polacy właśnie do ZSRR zwrócą się o pomoc w spłacaniu zachodnich zobowiązań i w pokrywaniu kosztów przyznanych robotnikom koncesji, które sięgać będą

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kompromis w Ostatniej Chwili

Wiedeń. (UPI) — Dosłownie w ostatniej chwili osiągnięty kompromis zapobiegł zerwaniu konferencji ministrów państw OPEC. Kompromis ten polega na tym, że Arabia Saudyjska zgodziła się podnieść cenę swojej ropy o $2.00 na baryłce, a pozostali producenci ropy zgodzili się zamrozić ceny na obecnym poziomie.

Osiągnięty kompromis jest jednak rozwiązaniem kruchym i konflikt istnieje nadal, to znaczy, że Arabia Saudyjska podtrzymuje swoją koncepcję długofalowej polityki w dziedzinie cen, a państwa "nieustępliwe" — Libia, Iran i Algeria — koncepcję tę nadal zwalczają.

W tej sytuacji wenezuelski minister przemysłu naftowego Humberto Calderon Berti zapowiedział, że jeżeli dwie następne konferencje OPEC nie doprowadzą do ujednolicenia polityki cen — większość wprowadzi w życie swoją własną politykę, bez oglądania się na "nieustępliwych".

Osiągnięty kompromis oznacza, że cena saudyjskiej ropy wzrośnie do $30.00 za baryłkę, podczas gdy pozostałe państwa członkowskie utrzymają ceny swojej ropy w granicach od $32.00 do $37.00 aż do najbliższego, regularnego spotkania ministrów, które odbędzie się 15 grudnia na indonezyjskiej wyspie Bali.

Kompromis jest w gruncie rzeczy impasem. Państwa OPEC napotykają na coraz poważniejszą konkurencję producentów, którzy do kartelu nie należą, jak np. Meksyk, a podjęte przez państwa importujące ropę środki ograniczające i oszczędnościowe sprawiają, że zapotrzebowanie na ropę maleje, a zapasy wzrastają. W konferencji wiedeńskiej 13 państw członkowskich OPEC reprezentowało 39 ministrów — spraw zagranicznych, finansów i przemysłu naftowego z każdego państwa.

Proces Jutro?

Pekin (UPI) — Wszystko zdaje się wskazywać, że proces wdowy po Mao Tse-tungu i jej trzech kamratów z "gangu czworga" rozpocznie się prawdopodobnie jutro.

SZCZECIN. — Fragment Wałów Chrobrego.

Nowa Afera Billy Cartera

Atlanta (UPI) — Billy Carter umieścił w gazetach wychodzących w Atlancie ogłoszenie o sprzedaży pamiątek z dnia inauguracji swego brata. Młodszy brat prezydenta zamierza podreperować swoje finanse handlując kartami pocztowymi i dwudolarowymi banknotami z pieczęcią urzędu pocztowego w Plains, Ga., noszącą datę 20 stycznia 1976 r. Na kartach znajduje się podobizna prezydenta, jego podpis i Biały Dom. Reklama w gazetach mówi o "rzadkiej edycji o nieporównywalnej wartości inwestycyjnej". Producenci tych kart twierdzą natomiast, że ceny pamiątek są znacznie zawyżone.

Przedstawiciel znanej firmy filatelistycznej "Washington Press" powiedział, że wartość karty i banknotu razem nie przekracza od $10 do $12. Billy Carter żąda za nie $150. Ostatni katalog kart pocztowych, z pieczątką poczty z Washingtonu z datą inauguracji prez. Herberta Hoovera z 1929 r. oraz prez. Franklina Roosevelta z 1937 r., sprzedawane są po $60.

Przedstawiciele poczt poinformowali również, że nie jest prawdą, jakoby 20 styczeń 1977 roku był pierwszym dniem kiedy US Postal Service zezwolił na drukowanie takich kart w rodzinnym mieście nowowybranego prezydenta. Praktyki takie stosowano już od lat dwudziestych.

Billy Carter odmówił podania sumy jaką wydał za wykupienie "pamiątek" ze sklepów.

Rzecznik Białego Domu powiedział, że prezydent nie wiedział o nowym "biznesie" swego brata.

Junta Napotyka Na Trudności

Ankara (UPI) — Rządząca Turcją junta wojskowa napotyka na trudności przy formowaniu obiecanego rządu cywilnego. Kilku polityków odrzuciło propozycje objęcia stanowiska premiera, a w łonie Narodowej Rady Bezpieczeństwa, utworzonej zaraz po zeszłotygodniowym przewrocie, zarysował się wyraźny podział co do personalnego obsadzenia stanowisk rządowych.

Wczoraj wojskowi zarządzili zamknięcie w całym kraju ponad 150 lokali Związków Zawodowych, co wywołało burzliwie protesty i sprawiło, że na ścianach domów pojawiły się slogany nieprzychylne juncie. Junta wydała także zakaz noszenia długich włosów przez mężczyzn.

W Istambule, Ankarze, Adanie i w wielu innych miastach nakazano mieszkańcom zmazanie ze ścian wrogich sloganów.

"Każdy ponosi odpowiedzialność za swoją ścianę. Jeżeli odpowiedzialnych nie stać na kupno farby, najbliższy administrator prawa wojennego dostarczy odpowiednie środki — głosi komunikat junty.

Tematyka wrogich sloganów jest prawie wszędzie jednakowa. Albo "Faszyści idźcie do diabła", albo "Komuniści wynoście się do Moskwy".

Statek Porwany z Haiti Przybił Do Portu w Miami

Grupa Haitańczyków, uzbrojonych w broń palną i maczety, porwała statek pasażerski z 300 osobami na pokładzie, zmuszając go do popłynięcia do Stanów Zjednoczonych.

17 porywaczy, którzy dzisiaj staną przed sędzią, zawładnęło statkiem na wodach między Port Au Prince, Haiti, a pobliskim Jeremie. Straż ochrony pogranicza po raz pierwszy zauważyła statek w odległości 100 mil od Miami. Po zorientowaniu się w sytuacji doprowadziła go do bazy w porcie w Miami.

Porywacze i ich rodziny znajdowały się wśród innych pasażerów. We wtorek o 2 w nocy sześciu mężczyzn napadło z nożami i bronią w ręku na kapitana statku żądając zmiany kierunku kursu.

Policja nie jest jeszcze zorientowana jak wielu pasażerów zdawało sobie sprawę z przygotowań do ucieczki. Przypuszcza się jednak, że ilość chętnych do pozostania jest znacznie większa niż ci, którzy zmusili załogę statku do przypłynięcia do Miami.

17 osób będzie odpowiadało za napad z bronią w ręku, porwanie, kradzież ładunku kurcząt i pogwałcenie przepisów o przewożeniu skradzionych przedmiotów do innego kraju.

Dzisiaj rano pracownicy biura emigracyjnego rozpoczęli przesłuchania wszystkich pasażerów porwanego statku.

Senat Aprobuje Wznowienia Produkcji Broni Chemicznych

Washington. (UPI) — Podobnie jak Izba Niższa, Senat zaaprobował propozycję budowy zakładów w Pine Bluffs, Ark. do produkcji broni chemicznej.

Senat głosował również za przyznaniem na budowę $3.5 mln.

Produkcję tego typu broni przerwano w Stanach Zjednoczonych 10 lat temu.

Już od 11 lat nie przeprowadzano z nią żadnych prób.

Przypuszcza się, że Związek Sowiecki znacznie wyprzedził US w rozwoju broni chemicznych.

Zeznania Brzezińskiego w Sprawie B. Cartera

Washington (UPI) — Doradca prez. do spraw obrony narodowej Zbigniew Brzeziński odpowiadał przed podkomitetem senackim na pytania dotyczące powiązań Billy Cartera z rządem libijskim. Brzeziński przyznał, że odegrał pewną rolę w próbie wyzyskania "przyjaźni" brata prezydenta i Libii do uwolnienia amerykańskich zakładników w Iranie. Potwierdził wiadomość o ostrzeżeniu Billego przed możliwością wykorzystania go do celów politycznych i stanowczo zaprzeczył podejrzeniom, jakoby jego libijskie kontakty wywarły jakikolwiek wpływ na politykę USA w stosunku do tego kraju.

Trudny Język

(ŻL) — Zdzisław Sierpiński złożył w "Życiu Warszawy" oświadczenie następującej treści: "Jak trudny i dziwny jest język duński wystarczy powiedzieć, że nazwisko Benta Aagaard czyta się po prostu . . . Oko!".

Taki polski ze swoim chrząszczem, który brzmi w trzcinie wydaje się śmiesznie łatwy.

Robotnicy Obradują w Gdańsku

Gdańsk (UPI) — Obradujący w Gdańsku przedstwiciele robotników z całej Polski zdecydowali utworzyć Komisję Koordynacyjną, która zajmie się legalizacją branżowych samorządów robotniczych (Wolnych Związków Zawodowych), odrzucili natomiast wniosek o utworzenie jednej organizacji w skali ogólnokrajowej.

Opracowano także projekt statutu, który będzie obowiązywał samorządy branżowe. Zbigniew Bujak jeden ze 150 delegatów z całej Polski, szef delegacji robotniczej z okręgu warszawskiego, powiedział, że koncepcja utworzenie jednej organizacji w skali krajowej odrzucona została dlatego, że organizacja taka przypomniałaby monolit komunistycznych związków zawodowych, podczas gdy robotnicy opowiadają się za decentralizacją.

Utworzona Komisja Koordynacyjna będzie jednak miała charakter nadrzędny i łączyć będzie branżowe i regionalne ogniwa.

Lech Wałęsa, który przewodniczy delegacji gdańskiej, powiedział że przy układaniu statutu robotnicy korzystali z pomocy i doświadczeń grupy doradców przysłanych przez Episkopat, a w szczególności przez Stefana kardynała Wyszyńskiego.

Poszczególne delegacje skarżyły się, że zdarzają się wypadki utrudniania prac organizacyjnych przez kierownictwa zakładów pracy lub przez ważniaków partyjnych i krytykowały środki masowego przekazu za niedostateczne informowanie społeczeństwa o rozwoju nowych Związków Zawodowych oraz za rozpowszechnianie dezinformacji.

Sytuacja w okręgu przemysłowym Kielc uważana jest za "bardzo wybuchowa." Robotnicy trzech wielkich fabryk w tym rejonie demonstracyjnie przerwali pracę i zapowiedzieli strajk na pełną skalę, jeżeli nie ustaną szykany, utrudniające tworzenie wolnych związków zawodowych.

Na pocieszenie oficjalna agencja prasowa PAP podała wiadomość, że w dwa tygodnie po zakończeniu czynności rejestracyjnych, nowe Związki Zawodowe będą mogły rozpocząć działalność, otwierać konta bankowe i zbierać fundusze.

Radni Miejscy Uznani Winnymi w Aferze "Abscam"

Filadelfia. (UPI) — Ława przysięgłych uznała kolejnych dwóch oskarżonych w aferze "Abscam", winnymi.

Jako dowody winy członków rady miejskiej w Filadelfii, George X. Schwartz i Harry P. Jannotti wyświetlono, nakręcony przez FBI z ukrycia film, w którym pokazano obydwu w scenach przyjmowania łapówek od agentów pozujących na reprezentantów bogatego szejka arabskiego, rzekomo ubiegającego się fawory amerykańskich ustawodawców.

Schwartz, również były prezes rady miejskiej, został uznany winnym za próbę pogwałcenia federalnych praw, za co grozi mu kara do 40 lat więzienia i wysokiej grzywny.

Jannotti, który zdawał sobie sprawę ze spisku może otrzymać karę do 20 lat pozbawienia wolności.

Zginął w Zamachu w Paragwaju

Śmierć b. Dyktatora Wywołała Powszechną Radość w Nikaragui

Asuncion, Paragwaj (UPI) — Władze paragwajskie utrzymują, że wczorajszego zamachu na byłego dyktatora Nikaragui, Anastasio Somozę, dokonało sześciu ekstremistów z zagranicy. Wśród napastników znajdowała się kobieta ubrana w mundur "powstańczej" armii argentyńskiej.

Biały "Mercedes" Somozy najpierw został ostrzelany, po czym rozerwany na kawałki rusznicą przeciwpancerną (bazooka), w odległości kilku ulic od jego domu. Wraz z byłym dyktatorem, usuniętym od władzy przez armię "Sandinistas" zginęła towarzysząca mu osoba i szofer.

Wczorajszy wypadek był pierwszym aktem terrorystycznym w ciągu 26 lat rządów Alfredo Stroessner w Paragwaju, kraju który przez długi okres czasu stanowił bezpieczny schron dla nazistów, gdzie mieszkał Josef Mengele zwany w Oświęcimiu "aniołem śmierci" i Eduard Roschmann — "rzeźnik Rygi."

Policja doniosła wczoraj, że w gru-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

USA "Muszą Spełnić" Żądania Iranu

Teheran. (UPI) — Radio teherańskie zapowiedziało gromko, że Stany Zjednoczone muszą spełnić żądania Iranu, z żądaniem "przeproszenia" włącznie, zanim sprawa zwolnienia 52 zakładników amerykańskich w ogóle ruszy z miejsca.

Radio wymieniło cztery żądania sprecyzowane w ub. piątek przez Khomeiniego, dodało żądanie "przeproszenia", które ayatollah pominął, oraz dodało ze swej strony złowróżbną formułę "oraz inne żądania".

Zapowiedź radiowa sprzeczna jest ze stanowiskiem prezydenta Abolhassana Bani-Sadra, który w wywiadzie dla agencji France Press powiedział, że jeżeli dochodzenie w sprawie irańskich oskarżeń pod adresem Stanów Zjednoczonych "zadowoli Iran" — zwolnienie zakładników będzie ułatwione.

Trudność polega na tym, że autorytet Bani-Sadra jest prawie żaden wobec wszechwładzy fanatycznych fundamentalistów.

Poza komentarzami na temat zakładników radio teherańskie mówi nieustannie o potęgującym się konflikcie granicznym z Irakiem.

Irak ogłosił wczoraj, że anuluje umowę graniczną z 1975 roku, co niewątpliwie doprowadzi do dalszego zaognienia sytuacji.

Radio teherańskie głosi, że w walkach wtorkowych Irańczycy zniszczyli 14 czołgów irackich i zadali nieprzyjacielowi "prawdopodobnie znaczne straty w ludziach", przy znikomych stratach własnych — tylko 11 rannych.

W Bagdadzie natomiast iracki minister spraw wojskowych podał wiadomość, że wojska irackie udaremniły próbę Irańczyków odbicia zajętych przez Irak obszarów przygranicznych.

Giscard Nie Pojedzie

Paryż. (DP) — Prez. Giscard d'Estaing zrezygnował z planów odwiedzenia Polski w końcu tego miesiąca — donosi Reuter, powołując się na dobrze poinformowane źródła w Paryżu.

Jeszcze nie wiadomo czy wizyta prezydenta Francji będzie odwołana czy też tylko przełożona. Od 1974 r. Giscard regularnie spotykał się z Gierkiem.

Sandra Dobkowska

Sukcesy Polskiej Ortopedii

Szpital Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich, choć okazały, dosłownie trzeszczy w szwach. O możliwość leczenia w Piekarach zabiega coraz więcej pacjentów z całej Polski. Szpital stał się słynny nie tylko w Polsce; wiele jego osiągnięć zdobyło uznanie międzynarodowe.

Mimo iż chirurgia urazowa należy w Polsce od lat do specjalności najbardziej chyba deficytowych w służbie zdrowia, w Piekarach — na szczęście — nie brakuje rąk do pracy. Absolewenci akademii medycznych wybierają tę specjalność bardzo niechętnie, chyba że . . . stażowy los rzuci ich właśnie do Piekar. Wtedy na ogół decydują się poświęcić "urazówce". Szpital w Piekarach plasuje się bowiem od lat w ścisłej czołówce polskich ośrodków ortopedycznych, a staż w Piekarach stanowi dla każdego lekarza-ortopedy swego rodzaju nobilitację.

Jak twierdzą pracownicy, wiele z tej sławy zawdzięcza szpital swemu wieloletniemu dyrektorowi, dr. Januszowi Daabowi, znakomitemu lekarzowi i niezwykłemu człowiekowi. Jest bardzo popularny i lubiany przez pacjentów, a jednocześnie jest wybitnym, cenionym przez fachowców specjalistą z zakresu chirurgicznego leczenia schorzeń kręgosłupa.

Sławę, także międzynarodową, przyniosły dr. Daabowi skonstruowane przez niego płytki, zwane jego imieniem. Zaczęło się to w 1963 roku. Pierwsze płytki Daaba wszczepiono wówczas baranom. Mijały lata prób i udoskonaleń konstrukcyjnych. Dzisiejsze płytki różnią się znacznie od tych pierwszych. Wykonuje się je z tytanu — metalu wprost idealnego do tych celów. Płytka nie może przecież ulegać korozji, złamać się, czy trwale odkształcić. Musi być pod każdym względem niezawodna.

O walorach płytek Daaba mówi się w Piekarach Śląskich bardzo skromnie i ostrożnie. To fakt, że reklamy nie potrzebują. Wystarczy obserwacja zabiegu oraz jego wynik — powrót do pracy i normalnego życia ludzi, u których wypadek spowodował uszkodzenie kości kręgosłupa. Polska ortopedia — a ma ona wysoką pozycję w świecie — płytki Daaba zaakceptowała w pełni i czeka z niecierpliwością na ich seryjną produkcję. Na razie są one produkowane w ilości kilkudziesięciu sztuk rocznie, co nie zaspokaja potrzeb.

Obserwuje się ciągle rosnącą ilość urazów kręgosłupa. Przed 15-20 laty na Śląsku był to typowy uraz górniczy, który w miarę doskonalenia metod pracy górniczej prawie zniknął. Zaczęło natomiast znacznie przybywać pacjentów po wypadkach drogowych. Tradycyjne metody leczenia, tzw. łóżeczko gipsowe czy gorset, były dla lekarzy, a przede wszystkim dla chorych ogromnie uciążliwe. Następstwa długiego leżenia powodowały, że pacjent, po uporaniu się z kręgosłupem, rozpoczynał kolejne kuracje innnych nabytych w tym czasie schorzeń.

W Piekarach powtarza się często, że ruch jest życiem. Stąd poszukiwania metod umożliwiających pacjentom ze schorzeniami kręgosłupa poruszanie się, a w leczeniu tych schorzeń ominięcie etapu unieruchomienia gipsowego. Z dość licznych możliwości lekarze szpitala w Piekarach wybrali w końcu metodę własną, bardzo korzystną, nie wymagającą wykonywania rozległych zabiegów i eliminującą tzw. ustalenia gipsowe. Tą metodą jest założenie na wyrostki kosnte uszkodzonego odcinka kręgosłupa niewielkiej, zębatej płytki Daaba.

Przypominamy Zbrodniczy Spisek Hitlerowsko-Bolszewicki

Zdjęcie przedstawia moment z wizyty sowieckiego ministra spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa w Berlinie w 1940 r., gdy hitlerowska Trzecia Rzesza i bolszewicka Rosja współdziałały zgodnie z Paktem Ribbentrop-Mołotow z 24 sierpnia 1939 r. Na zdjęciu Mołotow (pierwszy od lewej) w rozmowie z wodzem Trzeciej Rzeszy Adolfem Hitlerem.

Tragiczna Sytuacja Młodocianych Robotników w Tajlandii

Bangkok, Tajlandia. (UPI) — Ubogo ubrane, wychudzone i wygłodniałe dzieci, stłoczone na ławkach stacji kolejowych w Bangkoku oczekują tutaj na ofertę pracy.

Zastraszone, niepewne co się wokół dzieje, często mają wygląd niedorozwiniętych umysłowo.

Przedstawiciele agencji zatrudnienia uwijają się wokół ludzkiego tłumu, dokonując wyboru przyszłych młodocianych robotników, którym przyjdzie ciężko pracować, często jedynie za ubogie ubranie i skromne posiłki.

Dzieci, nieświadome swojej przyszłości przebywają tutaj z dotkniętych suszą północno-wschodnich prowincji Tajlandii.

Ich siostry i bracia głodują, każda rzecz przedstawiająca jakąkolwiek wartość została wyniesiona z rodzinnego domu i wymieniona na żywność lub też wypożyczona za niewielką sumę.

Najstarsze w rodzinie dzieci muszą pójść do pracy, za którą pobory otrzymują ich rodzice.

Na stacji Hua Lampong można zaobserwować sceny żywcem przeniesione z czasów niewolnictwa.

Ubrana w niezwykle barwny strój kobieta łapie przechodnia za rękę, pytając: "Potrzebujesz robotników?

Ile mają mieć lat? Mogą robić wszystko co im rozkażesz.

Przyjdź tylko, spójrz".

Tego samego przechodnia zaczepia stojący obok mężczyzna.

Oferuje mu swoje usługi: "Lepiej chodź ze mną, mam lepszych robotników do pokazania.

Ilu potrzebujesz?

Do jakiej fabryki?"

Krajowe Biuro Statystyczne donosi, że niemal 200,000 dzieci w wieku od 11 do 18 lat zatrudnia się nielegalnie w tajlandzkich fabrykach.

Ilość ta wzrasta z każdym dniem.

W samym tylko Bangkoku ponad 3 tys. zakładów pracy, głównie produkujących wyroby cukiernicze, tekstylne, przedmioty z plastyku, płyty cynkowe i druty, zatrudnia dzieci, które muszą wykonywać swoje obowiązki przeciętnie przez 12 godzin dziennie, 7 dni w tygodniu.

Dzieci "wypożyczane są" przez rodziców na rok za 2,000-3,000 bahtów ($100-150).

Większość mieszka w zniszczonych, zaniedbanych pomieszczeniach, otrzymuje dwa posiłki dziennie.

Na wieczór pokoje zamykane są na klucz w obawie, aby któreś z młodocianych robotników nie uciekło.

Mimo takich warunków, wiele dzieci uważa, że po powrocie do rodzinnego domu byłoby im jeszcze gorzej.

12-letnia dziewczynka, zapytana czy chciałaby powrócić do domu, odpowiedziała: "Nie, w domu byłabym głodna.

Wolę pracować".

Od czasu do czasu policja urządza "najazdy" na fabryki zatrudniające dzieci, które później odsyłane są do swoich domów.

Czasami już następnego dnia dziecko takie wraca z powrotem do pracy.

W lipcu policja wkroczyła do tkalni położonej na przedmieściu Bangkoku.

Znaleziono tam 15 dziewcząt w wieku 14-15 lat.

Wszystkie pracowały tam już 2 lata, codziennie od 5 rano do 9 wiecz.

Dziewczęta były niedożywione, niektóre cierpiały na choroby skórne, inne z nadmiaru ciężkiej pracy zostały kalekami.

Wszystkie mieszkały w jednym z fabrycznych pomieszczeń, zamykanych na klucz na noc, zarobki ich wynosiły 4 bahty czyli 20 centów tygodniowo.

Część dzieci, którą odesłano do rodzinnych domów, była zmuszona przez rodziców do powrotu od fabryk.

Przedstawiciel Dept. Pracy Tajlandii uważa, że mimo wielu przepisów i zarządzeń zabraniających nielegalnego zatrudniania dzieci, problem nie zostanie rozwiązany tak długo, jak długo rząd nie będzie w stanie poprawić warunków życia obywateli, szczególnie tych, którzy mieszkają w północno-wschodniej części kraju, skąd pochodzi większość młodocianych robotników.

Simply the Softest
Printed Pattern

Tabbed and tailored, yet feminine. No waist seam—belt lightly and blouse to create a lean line all the way. For knits, tissue faille, challis, linen. Send!

Printed Pattern 4563: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½. Size 14½ (bust 37) takes 2¾ yards 45-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth $1.75). Catalog, $1.00.

133-Fashion Home Quilting $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56 $1.75
129-Quick/Easy Transfers $1.75
127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.75

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

37 (Ciąg Dalszy)

Profesor zasępił się nieco, lecz opanował się i powiedział:

— Ha, cóż. Jest szczęśliwa. Siedzą w Ameryce, on zarabia ogromne pieniądze. Prowadzą wesołe życie. To im wystarcza.

— A nie wybiera się pan do nich w odwiedziny?

— Nie. Droga daleka, a ja już stary...

— Komu to o starości mówić — kurtuazyjnie przerwała mu pani Szkopkowa.

— W każdym razie — ciągnął profesor — nie zajęłoby mnie to, co ich zajmuje. Nie chciałbym ich krępować swoją osobą. Starzy nie powinni się narzucać młodym. A jakże się pani powodzi?

Szkopkowa zaczęła obszernie opowiadać o sobie, o swoich dzieciach, stosunkach w miasteczku, o tym, że się proboszcz zmienił, że ktoś kogoś wyprocesował i tak dalej.

Gdy się dowiedziała od Wilczura, że zamierza on na stałe osiąść w młynie, uszom nie chciała wierzyć i od tej chwili niecierpliwie spoglądała na drzwi, by jak najprędzej wybiec i podzielić się tą sensacją wiadomością z możliwie jak największą liczbą osób.

Po powrocie do zajazdu, Wilczur zastał Łucję nieco zaniepokojoną. Okazało się, że Jemioł zaraz po przebudzeniu kazał sobie podać butelkę wódki, którą natychmiast wypróżnił i wyszedł do miasteczka.

— Obawiam się — mówiła — by po pijanemu nie wywołał tu jakiejś awantury.

Profesor zaśmiał się:

— Niech pani będzie spokojna, panno Łucjo. Jedna butelka nie grozi mu żadnymi konsekwencjami.

— Jemu może nie, ale innym.

— Wykluczone. Ręczę, że jest zupełnie trzeźwy.

Zamyśliła się i powiedziała:

— To też mnie nie pociesza. W ogóle mam wrażenie, że postąpiliśmy lekkomyślnie, zabierając go ze sobą. Nie twierdzę, że jest to człowiek zły z gruntu, przypuszczam, że nawet gdzieś na dnie tlą się w nim jakieś zapomniane iskierki uczuć, ale przecież sam cynicznie się przyznaje, że „cudza własność jest to taka własność, której jeszcze sobie nie zdążyliśmy przywłaszczyć". Bóg wie, co gotów tutaj narobić. Może nam popsuć całą opinię od początku.

— Nie podzielam pani obaw — po namyśle odpowiedział Wilczur. — Jemioł nie jest człowiekiem, który kradnie z zamiłowania, z nałogu. Sięga po cudze wtedy, gdy nie może zaspokoić swoich potrzeb, a przyzna pani, że potrzeby jego są bardzo małe. Byle jakie ubranie, byle jakie jedzenie. No i ta wódka, jedyny zbytek... Czy zresztą można to nazwać zbytkiem?... Zastanawiałam się nad tym, może to jest dlań koniecznością taką, jak dla innych chleb. Proszę mi wierzyć, panno Łucjo, że świadomość czasem bywa największą torturą. Zwłaszcza wtedy, gry człowiek przestanie wierzyć w siebie, gdy nabierze do siebie pogardy i wstrętu, gdy cynizmem jak kadłubem śmieci chce zasypać to, co w nim zostało szlachetnego, a co sam uważa za zbyteczne. Droga panno Łucjo, możliwe, że swoim zachowaniem się Jemioł narobi tu nam kłopotu, ale proszę pomyśleć, co by się z nim stało, gdybyśmy go zostawili swemu losowi?...

Pokiwał głową i dodał:

— Biedna, schorowana dusza. Niechże odżyje w tym klimacie dobra i prostoty. Schorowana dusza, a my przecież jesteśmy lekarzami!...

Łucja z powątpiewaniem podniosła brwi:

— Tylko, że tym razem pacjent jest nieuleczalnie chory.

Wziął ją za rękę:

— A chociażby?... Czy beznadziejnie chorego zostawiłaby pani bez opieki?...

Nic nie odpowiedziała, ale rozmowa ta odkryła przed nią nowe strony duszy profesora. Zrozumiała teraz, że człowiek ten nie zawaha się przed niczym w wypełnianiu swego powołania, które pojmował znacznie szerzej i głębiej niż mogła się dawniej domyślać.

Zresztą obawy o Jemioła przynajmniej na początku okazały się na szczęście nieistotne. Większą część dnia spędzał wprawdzie w miejscowym szynku, lecz będąc z natury człowiekiem spokojnym, pozbawionym awanturniczych instynktów, nie wywołał żadnej burdy. Sprawdziły się również przewidywania profesora, co do jego względnej uczciwości. Nikomu nic nie zginęło z tej prostej przyczyny, że Jemiołowi nie brakło pieniędzy na jego skromne wydatki. Najzwyczajniej w świecie, idąc do szynku bezceremonialnie zwracał się do Wilczura:

— Wyasygnuj, włodarzu, jeszcze pół piątaka na iniekcje. I tylko nie myśl, że korzystam u ciebie z nieograniczonego kredytu bez rachunku. Każdy wpływ zapisuję skrupulatnie, a co piątek podliczam. Jeżeli potem kartkę wyrzucam za okno to tylko dlatego, że nie posiadam znajomości wyższej buchalterii. W każdym razie możesz liczyć na to, że mianuję cię moim jedynym spadkobiercą.

A gdy Wilczur śmiał się, Jemioł dodawał:

— Nie śmiej się, arcypasterzu. Nie zapominaj: rira bien qui rira par derrière. Możliwe, że mój piękny strój i nakrycie głowy nie wydają ci się przedmiotami zbyt cennymi w doczesnej skali ekonomicznej. Posiadam jednak jeszcze moje boskie ciało, które możesz różnorako zużytkować. Byle rzeźnik da ci za nie pokaźną sumkę. Pomyśl tylko: kiełbasa od razu nasycona alkoholem. Możesz też mnie kazać zabalsamować i wystawić w jakiejś galerii, jako ostatnią replikę Apollina, aby zużytkować osobiście, pokrajać lancetem na drobne strzępki i poszukać w nich duszy czy innych takich gazów szlachetnych, w których istnienie wierzysz święcie, nieustannie i głupio.

— I ty w nie wierzysz — pobłażliwie uśmiechnął się Wilczur. — Gdybyś nie wierzył w gazy szlachetne, nie tęskniłbyś tak do nieszlachetnych oparów alkoholu. To przecież jasne.

— Głędzisz, amigo — starając się ukryć irytację, mówił Jemioł. Nie cierpiał, gdy ktoś podejrzewał, że pije z jakichś innych powodów, nie zaś ze zwykłego zamiłowania do alkoholu. — Primo alkohol jest gazem najszlachetniejszym.

I zaczynał wyliczać swoje stare argumenty. Rozmawiał tak nieraz chodząc do młyna, gdzie już remont był na ukończeniu. W młynie, jak to było do przewidzenia, przyglądano się Jemiołowi niechętnie i podejrzliwie, a już sposób jego wysławiania się napełniał wszystkich poczynając od Prokopa, a kończąc na Donce, niepokojem.

— Słucha go, czorta człowiek słucha. On niby po ludzku gada, a nic z tego nie wyrozumiesz, chociażbyś pękł. Takich ludzi my tu nigdy nie widzieli.

W ten sposób opinię ogółu mieszkańców młyna zdefiniowała Zonia.

Natomiast Łucja z miejsca i bez trudu pozyskała ogólną sympatię. Jej świeża młodość i bezpośredniość w obcowaniu z ludźmi wzbudzała zaufanie. Nawet Zonia, która początkowo przypuszczała, że ta doktorka jest konkurentką do ręki Wilczura, uspokoiła się, gdy ją zobaczyła. Różnica wieku między profesorem a Łucją zdawała się Zoni dostateczną gwarancją bezpieczeństwa.

Dzięki zabiegom starego Prokopa remont przybudówki został szybko ukończony i Wilczur wraz z Jemiołem przeprowadzili się do młyna. Łucja tymczasem została w miasteczku. Wynajęła pokój u pani Szkopkowej, która sama wystąpiła z tą propozycją. Codziennie rano szła do młyna, wracała dopiero wieczorem.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

SLIZ'S
DELICATESSENS
Domowej roboty polska kiełbasa i rozmaite inne wędliny i smakołyki
DWA SKLEPY:
3116 W. 43rd STREET 523-9533
6743 W. ARCHER 229-1138

UWAGA! TELEGRAM!
PODWYŻKA CEN TRAKTORÓW
Dokładnych Informacji udzieli
Autoryzowany Dealer PEKAO
INTERCONTINENTAL TRAVEL
Telefon do Centrali: 772-8010
NOWOSC — Tylko U Nas!
Kolorowe Prospekty RITMO i FIAT 127
Kolorowe Telewizory — $490
5047 S. Ashland Ave. 1650 W. 48th St.
3055 N. Milwaukee Ave. 1050 N. State St.

RAZ W ROKU
PAMIĄTKOWY 100-ej ROCZNICY
KALENDARZ ZWIĄZKOWY
NA ROK 1980
i
PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO
NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ i WASZĄ WOLNOŚĆ"
INWENTARZOWA WYPRZEDAŻ
RAZEM TYLKO $5.00
Jest to okazja — zamawiajcie. pisząc:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVENUE
CHICAGO, ILLINOIS 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Zapisujcie Dziatwę Waszą
Do Wydziału
Małoletnich Z.N.P.

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-ej ZNP

1—Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Ju. Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wieczorem.

2—Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP w każdy 2-gi poniedziałek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-ej wieczorem.

3—Tow. Wawel, Grupa 1400 ZNP, w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-ej wieczorem.

4—Tow. Evergreen Park, Gr. 3082 ZNP 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg., 95-ta i S. Pulaski Rd. o godzinie 8-ej wieczorem.

5—Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP w każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej S.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-ej wieczorem.

6—Biała Róża, Grupa 2326 ZNP. Każda 3 środa miesiąca w sali Marquette Field House, pokój 104, Pnr. 6700 S. Kedzie Ave., o godzinie 7 wieczorem.

7—Tow. Wisła, Grupa 1919 ZNP, 2-ga niedziela miesiąca w slai Plac. 14 SWAP, 4139 S. Kedzie, o godzinie 2-ej po południu.

8—Tow. Millenium, Grupa 3175 ZNP 2-ga niedziela miesiąca. Cornell Park, 50-ta i S. Wood ulica, o godzinie 2-ej po południu.

9—Tow. Tad. Kościuszki, Grupa 943 ZNP 3-cia niedziela, w sali Plac. 2-ej SWAP, przy 48-ej i S. Wood ulica, o godzinie 2-ej po południu.

10—Tow. Bol. Chrobrego, Grupa 577 ZNP, w 4-tą niedzielę mies. w sali Słowackiego, o godz. 1:30 po poł.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec

Bankiet Komitetu Historycznej Pamiątki Ojca św. Jana Pawła II, odbędzie się w niedzielę, 5 października w Paradise Banquet Hall, 1758 W. 48 ul., o godz. 4 po poł.

W tym dniu przypada I rocznica wizyty Ojca św. Jana Pawła II w Chicago. Z tej okazji w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, 46 i So. Wolcott ul., o godz. 2 po poł., odprawiona będzie Msza św.

Jeszcze można załączyć ogłoszenia w Pamiętniku, który wydany będzie z okazji Bankietu, telefonując pod nr He 4-5213 wieczorami.

Bilety w cenie $10 również można zamówić pod tym numerem oraz AR 6-9603.

Mieczysław A. Binkowski, przew.; Franciszek Kwiatkowski, prezes; ojciec Tomasz Balys, przeor.

W Rocznice Wrześniowe

Staraniem Kół SPK nr 15, Nr 31 im. 2 Korpusu, Nr 52 NSZ i Nr 53 w Chicago, w dniu 28 września, o godzinie 10:30 rano w kościele św. Jakuba, 5732 W. Fullerton zostanie odprawiona Msza św. z okazji rocznicy napadu na Polskę przez Niemcy, 1 września 1939 r. i przez Rosję w dniu 17 września. W tym samym dniu o godzinie 12:00 w południe, w Domu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd. odbędzie się Poranek poświęcony wymienionym Rocznica.

Organizatorzy apelują do organizacji weterańskich o przysłanie Pocztów Sztandarowych na nabożeństwo oraz do całej Polonii o wzięcie udziału w nabożeństwie i w wspomnianym Poranku.

Do Korp. Pomocniczych SWAP Okręgu I-ego

50-ty (Złoty) Zjazd Okr. I-ego Korp. Pom. odbędzie się w sobotę 11 i w niedzielę 12-ego października, w Domu Weteranów Okr. I-ego SWAP, pnr. 1239 N. Wood Str., o godz. 9 rano punktualnie.

Delegatki są wybierane jedna na 10 członkiń i większy ułamek. Proszę Was, wybierając delegatki miejcie na względzie takie Koleżanki, które znają dokładnie naszą pracę Organizacyjną i jej potrzeby i wymagania.

W programie będziemy wspólnie radzić o dalszej pomocy Wet. -Inwalidom, Fund. Inwalidzkim Im. I. J. Paderewskiego, Fund. Zapomogowym przy Okr. I-szym, Tablicy Pamiątkowej, Konteście Werbunkowym oraz o innych sprawach dotyczących dobra naszej Organizacji i Wet.-Inwalidy.

Uprasza się Korpusy o załatwienie podatku do Głównego Zarządu i Okręgu I-ego Korpusów Pomocniczych.

Z okazji 50-go (Złotego) Zjazdu, apeluję do Pań aby zapisywały się w szeregi naszej szlachetnej Org. Korp. Pom. pracując dla nieszczęśliwych i chorych Wet.-Inwalidów pierwszej i drugiej Wojny Światowej, krórzy tej pomocy potrzebują.

Maria L. Szeląg — prezeska Okr. I-go Korp. Pom. SWAP

Jubileusz 90-lecia Tow. Bractwa Różańca Św.

Towarzystwo Bractwa Niewiast Różańca Św. przy parafii św. Kazimierza obchodzi 90-letni Jubileusz istnienia.

Dla Uczczenia tego wydarzenia zostanie odprawiona uroczysta Msza św. dziękczynna w niedzielę, 28 września br. o godzinie 10:30 rano. Po Mszy św. będzie podany obiad w sali parafialnej, a po obiedzie zespół "Polonez" wykona program artystyczny oparty na tańcach polskich.

Bilety można nabyć w kancelarii parafii (2226 S. Whipple). Donacja $7.00.

A. Siek, prezeska;
E. Zarzycki, przewodnicząca.

Stowarzyszenie Parafii Wietrzychowice

Z okazji 50-cio lecia swego istnienia Stow. Parafii Wietrzychowice urządza Bankiet, w sobotę, 4 października, w sali Wonderland Ball Room, 2934 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 5-tej po południu. Gra zespół "Polonez". W bankiecie wezmą udział przedstawiciele Polonii i Duchowieństwa. Komitet Bankietu rozesłał część zaproszeń do tych, których adresy posiada. Ci co nie otrzymali zaproszeń proszeni są o zgłaszanie rezerwacji i zakup biletów w miejscach: 3086 N. Milwaukee oraz u pani Kedziora Tel. 235-0245 jak również 286-7078.

J. Miłkowski — prezes

Posiedzenie Klubu Zwierniczan

Powakacyjne posiedzenie Klubu Zwierniczan odbędzie się we wtorek, 23 września w sali Osikiewicz, 1001-3 Wolcott ul., o godz. 7:30 wiecz. Mamy wiele spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

R. Drozd — prez.; G. Stoch — sekr. prot.

Klub Ziemi Łomżyńskiej

Powakacyjne zebranie Klubu Ziemi Łomżyńskiej odbędzie się w piątek, 26 września, o godz. 7:30 wiecz., w sali PLAV, 3024 N. Laramie Ave. Na zebraniu obok spraw bieżących omówimy naszą zabawę stoliczkową planowaną na niedzielę, 5 października. Prosimy wszystkich członków o przybycie. Zapraszamy również serdecznie nowo przybyłych Łomżyniaków.

T. Nikliński — prez.

Tajemnica Państwowa w PRL

Trybuna Odrzańska" podaje, że informacji o tym co urodziło się w opolskim ogrodzie zoologicznym nie uzyskała, gdyż jest to tajemnica państwowa. Na pewno CIA węszy czy strusica zniosła jajo.

* * *

"Wieczór Wybrzeża" ostrzega przed mlekiem dla niemowląt z wytwórni w Rypinie. W ubiegłym roku na 13 zbadanych prób Sanepid w Gdańsku zdyskwalifikował 9. W jednej były gronkowce, w innych za to nadmiar bakterii beztlenowych i drobnoustrojów. Do 1 lipca br. wykonano 6 prób rypińskiego mleka i wszystkie zdyskwalifikowano.

* * *

Robi się w PRL sporo malowniczych ruin. Jeszcze niedawno w pałacu w Gładysach z początku osiemnastego wieku wisiały firanki, lśnił parkiet, czynny był obok basen kąpielowy. Potem pałac przemieniono w magazyn — teraz mieszkają w nim kury. Jeszcze cztery lata temu odnowa kosztowałaby 25 milionów, teraz trzeba 235 milionów. Ale pałac spełnił już swoją historyczną rolę — na temat jego historii napisano pracę magisterską i doktorską także.

* * *

Polska Agencja Prasowa podaje, że spółdzielnia "Gromada" organizuje dla łysych wycieczki do Budapesztu. W czasie czterodniowego pobytu łysy trzykrotnie pokaże łeb lekarzowi, cztery razy natarty zostanie środkiem przeciw łysieniu i będzie mógł kupić zapas magicznego środka "Banfi", o którym już szkądinąd pisano, że jest nic nie wart. Czekamy na wycieczki dla zezowatych do znachorów krajowych.

Prośba Do B. Lotników

Ronald H. Beam zwrócił się do Dziennika z prośbą o ogłoszenie jego apelu do b. lotników, którzy walczyli na frontach II Wojny Światowej. Ronald H. Beam pisze książkę na temat polskich pilotów i będzie wdzięczny za wszelkie nadesłane wspomnienia. Zależy mu szczególnie na kontacie z pilotami z eskadry im. Kościuszki Nr 303. Podajemy adres:

Ronald H. Beam
120 Woodlane Dr.
Cedarsville, Ill. 61013
Tel. 815-235-6689.

Zebranie Klubu Zaborowian

Klub Zaborowian zawiadamia, że powakacyjne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 21-go września o godz. 1:30 po poł. w sali p.nr. 6965 W. Belmont Ave. Ponieważ jest dużo nowych spraw oraz będzie odczytana nowa konstytucja, prosimy wszystkich członków o przybycie.

Mieczysław Dzik — prezes
Stanisław Gulik — sekr. prot.

Klub Przyjaciół Ziemi Sandomierskiej

Komitet Organizacyjny Klubu Przyjaciół Ziemi Sandomierskiej apeluje do osób pochodzących z Ziemi Sandomierskiej i przyjaciół o przybycie na zebranie w dniu 28 b.m., o godzinie 4:00 w domu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd. Na porządku dziennym przewiduje się wybory Zarządu Klubu. Komitet Organizacyjny uprzejmie prosi o wzięcie udziału w tym zebraniu, od czego zależy egzystencja Klubu.

Komitet

Cegiełka Po Cegiełce

Podczas Festiwalu "Taste of Polonia" powodzeniem cieszyły się donacje cegiełek na budowę Centrum Kopernika. Wiele osób nie mogło złożyć donacji z powodu natłoku ludzi. Otóż udostępniamy te szanse poraz drugi. Na Festiwalu Polsko-Amerykańskiej Wystawy, która odbędzie się 19, 20 i 21 września na Navy Pier. Fundacja Kopernikowska będzie tam miała swój stragan. Można także przesłać donację na COPERNICUS FOUNDATION, 5216 W. Lawrence Ave., Chicago, Illinois 60630. Prosimy zaznaczyć, że to donacja na cegiełkę.

Cegiełka po cegiełce i zbudujemy Polski Dom Kulturalno-Społeczny w Chicago dla całej Polonii.

Klub Polonia w Jefferson Park

Zawiadamiamy członków Klubu Polonia, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 21 września o godz. 2 po poł. w sali zebrań, 5843 W. Strong ulica.

Prosimy członków o liczne przybycie, bo będzie omawiana sprawa naszej dorocznej zabawy tanecznej, która odbędzie się w sobotę 27 września.

Stanisław Surówka — Prezes
Stefan Toczek — Sekr. Prot.
Jan Wróblewski — Korespondent

Polish Women's Civic Club, Inc.

Polish Women's Civic Club, Inc. urządza obiad i rozgrywki "Monte Carlo" w niedzielę, 28 września w Lexington House, 7717 W. 95-ta ulica Hickory Hills, Il. Coctails — 11:30 rano, obiad o godz. 12 w poł. Wstęp $15 w tym opłacony wstęp do kasyna. Dochód z imprezy przeznaczony na fundusz stypendialny. Po rezerwacje prosimy telefonować do p. Kosinskiej 582-7252.

M. Filar

"Jaś i Małgosia Wkrótce Przyjdą Do Was

Na to przedstawienie muzyczne serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników teatru. Tych co wierzą w krasnoludki i tych co uważają, że bajki są tylko dla dzieci — co nie jest prawdą.

Niedziela, 28 września, godz. 3:00 po południu, w sali parafii św. Młodzianków, 743 N. Armor ul., Chicago. Będzie nam miło gdy się spotkamy!

"Zespół"

Stow. Matek Pol.-Am. Weteranów

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Stowarzyszenia Matek Polsko-Amerykańskich Weteranów odbędzie się w poniedziałek, 22 września, o godz. 12 w poł., w sali Parku Kościuszko, 2732 N. Avers Ave. Prosimy o punktualne przybycie, mamy bardzo ważne sprawy do omawiania.

Jadwiga Gackowska, prezeska; Teofila Ćwik, sekretarka; Helena M. Stermińska, korespondentka.

Po $4.09 Od Osoby

Obliczono, że rząd Stanów Zjednoczonych zapłaci po $4.09 od każdej osoby wliczonej w spisie powszechnym ludności, jaki się obecnie odbywa. Podobno koszta przeprowadzenia spisu powszechnego wzrosły co najmniej o 100% w porównaniu ze spisem w roku 1970 o 400% gdy się weźmie pod uwagę spis ludności w r. 1940.

Teoretyczny Kurs Prawa Jazdy w Języku Polskim

Zgodnie z tradycją — kurs ten jest przygotowany z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na niedostateczną jeszcze znajomość języka angielskiego.

Kurs jest bezpłatny.

Instruktorem będzie funkcjonariusz z Wydziału Drogowego Departamentu Policji. Instruktaż będzie obejmował także fachowe porady odnośnie jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Chętni mogą zapisać się na kurs w czasie pierwszego wykładu lub dzwonić na numer telefoniczny 443-6010 w godzinach od 9-ej rano do 3-ej po południu od poniedziałku do piątku włącznie. Kurs jest zorganizowany w godzinach wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.

Driver Improvement School ogłasza, iż zajęcia przygotowawcze do egzaminu o prawo jazdy rozpoczną się w czwartek, 18 września, o godzinie 7-ej wieczorem. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim, pod adresem 321 N. LaSalle St., Pokój nr 19.

Teoretyczny kurs (obejmujący swym zakresem naukę kodeksu drogowego stanu Illinois) będzie trwał 4 tygodnie. wykłady raz na tydzień, w czwartki od 7-ej do 9:30 wieczorem.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Posiedzenie Gminy 177 ZNP

Powakacyjne posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, 26 września, o godz. 8 wiecz., w sali Louis Hall, 1001 N. Wolcott. Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy wszystkie delegatki i delegatów o przybycie.

K. Musielak — prez.; A. Nikiel — sekr.

Zabawa Taneczna w Szkole Im. H. Sienkiewicza

Komitet Rodzicielski przy polskiej szkole im. H. Sienkiewicza w Cicero, Illinois — serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków polskich szkół oraz wszystkich tych, którym leży na sercu nauka języka, historii i kultury polskiej, na zabawę taneczną organizowaną celem zdobycia funduszy dla polskiej szkoły. Zabawa odbędzie się w sobotę, 4 października w sali parafialnej przy 4940 West 13th Str., Cicero, Ill. (przy parafii św. Walentego).

Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Wawele." W programie atrakcje — nagrody wejściowe, konkursy etc. Bar i bufet dzięki zapobiegliwości Pań z Komitetu obficie zaopatrzony. Apelujemy gorąco, pomóżcie Państwo urodzonym w Ameryce dzieciom z polskich rodzin poznać język polski, bogatą polską kulturę i historię. Wstęp na zabawę tylko $5.00. Po rezerwacje stolików prosimy dzwonić pod numery 581-1275 lub 964-2349, lub przyjść bezpośrednio na zabawę. Z góry dziękujemy za poparcie i do zobaczenia na zabawie.

Mika Leśniewicz — sekr.

Zebranie Komitetu Oświaty i Kultury Przy Wydz. Ill. K.P.A.

Zebranie Komtetu do spraw oświaty i kultury przy wydziale stanowym Kongresu Polonii Amerykańskiej, odbędzie się w niedzielę, 28 września o godz. 3 po poł. w sali przy 3242 N. Pulaski Rd.

Na zebranie zaproszeni zostali wychowawcy, nauczyciele, profesorowie i wszyscy ci, którym utrzymanie poczucia narodowego w tym kraju leży na sercu. Serdecznie zapraszamy wszystkich, do udziału w tym tak ważnym spotkaniu.

prof. Stanisław Smoleński — przewod.

Ważne Zebranie Gminy 120 ZNP

We wtorek, 23 września, o godz. 7:30 wieczór w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave., odbędzie się miesięczne przedbankietowe zebranie Gminy 120 ZNP.

Prosimy wszystkie delegatki i delegatów o niezawodną obecność, a specjalnie tych, którzy są w zarządzie i komitetach Gminy. Na tym bowiem zebraniu będą robione zdjęcia do Pamiętnika Bankietu 60-lecia Gminy.

Równocześnie przypominamy o terminach zwrotu kontraktów na ogłoszenia i patronaty w Pamiętniku Bankietu (30 września) oraz o dokonanie wpłat za bilety i rezerwacje stolików. Do zobaczenia na zebraniu.

B. Parafińczuk, prezes; E. Tragarz, sekr. prot.

Z Wydz. Kobiet Okręgu XII ZNP

Powakacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet przy Okręgu XII ZNP odbędzie się jak zwykle w czwartą środę miesiąca, tj. 24 września w sali Pl. 14 SWAP, o godz. 7 wieczorem. Z powodu ważnych spraw — kontest Wydziału Kobiet i Sejmik — prosimy delegatki o liczne przybycie.

G. Wesołowska — kom. A. Kokoszka — koresp.

Tow. Kr. Wł. Jagiełły Grupa 2206 ZNP

Posiedzenie powakacyjne Grupy 2206 ZNP odbędzie się w niedzielę, 21 września, o godz. 2 po poł., w sali parafialnej przy Hoyne i Lyndale. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

J. Hasiak — prez.; B. Madera — sekr. prot.

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Powakacyjne posiedzenie Gminy 91 ZNP, odbędzie się w środę, 24 września, o godz. 7:30 wiecz., w siedzibie SPK, 3242 N. Pulaski Road.

Jesteśmy o okresie obchodu Stulecia ZNP, więc mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia. Zwracamy się do wszystkich delegatów i delegatek o liczne przybycie.

Przypominamy, że Gmina urządza "Social Party," 9 listopada. Prosimy wszystkich o zanotowanie tej daty oraz zaproszenie rodziny i przyjaciół.

Aleks Pestrak — prezes; Stanisława Kaldus — sekr. prot.

W przyszłym tygodniu otwarcie sezonu w Piątek, 26 września, i następne dni.
Tylko 1 Tydzień:
FESTIWAL wartościowych FILMÓW, osnutych na tle aktualnych wydarzeń:

SEKRET ENIGMY
Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie
"HUBAL"
"PASAŻERKA"
"ZAMACH"

Telefon 545-5922 — KINO **Milford** — Pulaski Przy Milwaukee Ave.

W następnych ogłoszeniach podamy godziny i dnie pokazów poszczególnych filmów.

UWAGA!
GRAND OPENING
ORLOFSKI SAUSAGE
1658 N. Damen Ave. 772-0969
NAJLEPSZE WĘDLINY W CHICAGO

Przekonajcie się sami.
PORÓWNAJCIE ceny i smak
NASZYCH WĘDLIN.
Około 30 różnych gatunków.

Specjalność: Kiełbasa Orlofski i domowego wyrobu wiejska kiszka i boczki

NAJPOMYŚLNIEJSZE ŻYCZENIA
NA STULECIE Z.N.P.
— zasyła —
TOWARZYSTWO GWIAZDA WOLNOŚCI
GRUPA 1820 ZNP
Jan Gordon, Prezes
Zofia Adamiak, Wiceprezeska — Józef M. Rutkowski, Sekr. Prot.
Dr. Edward C. Różański, Wiceprezes — Michał Matusik, Skarbnik
Brunon Pilarczyk, Sekr. Fin. — S. Cieslak, Marszałek, Chorąży

Zespół Taneczny
WESOŁY LUD PRZY ZPRK
Chór Mieszany Im.
St. Moniuszki
H. Wawrzyczek, Akomp.
POCZ. 2:30 PO POŁ.
Po Programie Zabawa Taneczna Ork.
"Blue Band"

GDZIE? KIEDY? NAJPRZYJEMNIEJ SPĘDZICIE POPOŁUDNIE?

Mayor Jane Byrne

W Tę Niedzielę, 21 Września, Woźniak Casino
2530 Blue Island Ave.
Barwne i Wesołe Widowisko Dożynkowe Pióra Ref-Rena
"Goście Nie z Tej Ziemi"
Goście Honorowi: J.E. Biskup A. Abramowicz, Mayor Jane Byrne, Wiceprez. ZNP H. Szymanowicz, Prof. Dr. W. Soroka

Ks. Biskup A. Abramowicz

Wybitni Artyści:
NINA OLEŃSKA
JULITA MROCZKOWSKA
BARBARA KOŻUCHOWSKA
ZYGMUNT KOSSAKOWSKI
STEFAN WICIK
BOGUSŁAW JERKE
ZYGMUNT SZEPETT
REF-REN *Zapraszamy Polonię:*
ZWIĄZEK PRZYJACIÓŁ WSI POLSKIEJ

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Zdradziecki Cios w Plecy

Właśnie wczoraj minęło 41 lat od daty zbrojnego najazdu Rosji Sowieckiej na Polskę, walczącą samotnie z niemieckimi, przeważającymi siłami. Sowiety włączyły się w wykonanie antypolskiego spisku, ustalonego przez hitlerowską Trzecią Rzeszę i bolszewicką Rosję w tajnych protokółach do Układu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r.

Sowieckie uderzenie na Polskę (17 września 1939) było wręcz klasycznym, zdradzieckim uderzeniem w plecy. Moskwa pogwałciła wszelkie porozumienia, jakie obowiązywały wówczas między Polską i Sowietami. A przecież był w mocy polsko-sowiecki Pakt o nieagresji z 21 stycznia 1932 r., przedłużony w dniu 5 maja 1934 r. do 31 grudnia 1945 r.

Polska, w swojej polityce równowagi między Berlinem i Moskwą, pilnie dbała o poprawność stosunków z wschodnim sąsiadem i zdecydowanie odrzucała wszelkie niemieckie podszepty, aby podjąć krucjatę zbrojną przeciw Sowietom. Narastające, od dojścia Hitlera do władzy, zagrożenie niemieckie Warszawa chciała paraliżować uaktywnieniem polityki Zachodu, ale był on wówczas tak zaślepiony w swojej polityce wobec Niemiec, jak później, w okresie wojennym i powojennym, zaślepiony był w polityce wobec Sowietów.

Zbrojny najazd Sowietów z 17 września 1939 r., będący wykonaniem antypolskiego spisku dwóch potężnych sąsiadów Polski, przypomina tradycyjną politykę pruskiego Fryderyka II i carycy Katarzyny II. Okazało się bowiem, że niezależnie od charakterów ustrojów obu antypolskich państw istnienie niepodległego państwa polskiego jest dla nich przysłowiową solą w oku. I to jest historyczną nauką, o której naród polski musi stale pamiętać.

Sowiecka Potęga Morska

Rosja Sowiecka buduje bazę dla swej marynarki wojennej w Kompong Son w Kambodży, podbitej przez Wietnam. Baza nad Zatoką Syjamską będzie drugą w Azji południowowschodniej. Według zachodnich wywiadów, baza w Kompong Son będzie służyła przede wszystkim łodziom podwodnym.

Po zdobyciu Wietnamu Południowego przez komunistów z Wietnamu Północnego, Rosjanie objęli zbudowaną przez Stany Zjednoczone bazę morską i powietrzną Cam Ranh Bay. Jest to jeden z największych i najgłębszych naturalnych portów na świecie. Zatrzymała się tam flota rosyjska płynąca z Europy na wody Syberii w czasie wojny z Japonią w 1905 r.

Do celu jednak nie dotarła, ponieważ została zniszczona przez flotę japońską w bitwie koło wyspy Cuszymy. Cam Ranh Bay należała do sprzymierzonej z Rosją Francji.

Doniesienia o budowie bazy morskiej w Kambodży, obok wiadomości o uzyskaniu przez Rosję bazy w Zuwarah w Libii, rozgrzeje debatę w Stanach Zjednoczonych na temat sił morskich, których rozbudowę zahamował prezydent Carter w okresie rokowań SALT II. Po dodaniu baz morskich i powietrznych w Adenie w Jemenie Południowym i w Etiopii, bazy w Kompong Son i Cam Ranh Bay zwiększają łańcuch punktów strategicznych Rosji Sowieckiej otaczający Azję, a więc także Chiny.

Budowa baz w Indochinach i u wejścia do Morza Czerwonego wskazuje, że adm. Gregorowicz Gorszkow, który w styczniu 1981 r. będzie obchodził 25-lecie na stanowisku szefa sowieckich sił morskich, stosuje tradycyjne zasady w swojej polityce morskiej. Tymczasem w Washingtonie uznano tradycje stworzone przez W. Brytanię za przestarzałe, a budowę wielkich krążowników za marnowanie pieniędzy.

Marynarka sowiecka za kilka tygodni powiększy się o nowy krążownik wielkości japońskich pancerników, które atakowały Pearl Harbor w 1941 r. Tego typu okręty w okresie panowania na morzach W. Brytanii uważano za kręgosłup marynarki wielkiego mocarstwa. Zniszczenie wielkich pancerników brytyjskich przez samoloty niemieckie i japońskie uznano za dowód, że wielkie "fortece pływające" są przeżytkiem. Adm. Gorszkow widocznie doszedł do wniosku, że w okresie rakiet, "pływające fortece" z oddziałami piechoty walczącej z helikopterów, przedstawiają dużą wartość bojową.

Urządzenia radarowe "widzą" coraz dalej i mogą ostrzec załogi okrętów przed nieprzyjacielskimi samolotami. Rakiety ziemie-powietrze są znacznie skuteczniejsze w zwalczaniu lotnictwa niż artyleria przeciwlotnicza używana w czasie Drugiej Wojny Światowej.

Eksperci mówią, że rozbudowa "tradycyjnej marynarki" wojennej przez Rosję Sowiecką powinna zmusić oficjalny Washington do poddania rewizji poglądów na siły morskie. Doktryna "nowoczesności", która zwyciężyła w Washingtonie musi zostać zmodyfikowana. Nie można lekceważyć potężnej marynarki sowieckiej o ogromnej sile ognia, dysponującej bazami tworzącymi łańcuch obejmujący wszystkie trzy oceany.

W Europie Narasta Recesja

Ekonomiści amerykańscy pocieszają nas, że choć naciski inflacyjne i bezrobocie utrzymują się nadal, to jednak powoli, ale stopniowo ustępuje recesja. Odwrotnie jest w państwach Europy Zachodniej.

Biuletyn "U.S. News Washington Letter" zestawił sytuacje różnych państw europejskich w tym zakresie, zwracając uwagę, że recesyjne znaki wystąpiły już najsilniej i bardzo wyraźnie na terenie W. Brytanii. Bezrobocie w tym państwie osiągnęło najwyższy poziom od zakończenia ostatniej wojny Światowej. Spadek produkcji zarysował się w szerokich rozmiarach i nie oczekuje się, aby pod tym względem W. Brytania mogła spodziewać się poprawy sytuacji przed połową 1981 r.

Niemcy Zachodnie, kraj cieszący się marką gospodarczego mocarstwa o ustabilizowanej sytuacji, został dotknięty spadkiem zamówień produkcyjnych, zmniejszeniem się o 10 procent sprzedaży samochodów oraz deficytami w gospodarce federalnych, krajowych i lokalnych władz, które mogą w tym roku wyrazić się potężną sumą $28 bilionów.

Ekonomiści niemieccy nie spodziewają się ulg w tym zakresie, gdyż narastają koszty opieki społecznej, wzrasta stopa procentowa, jak też nie zanosi się na powstrzymanie przesuwania się gospodarki budżetowej na stronę deficytu. Na tym tle zadłużenie Niemieckiej Republiki Federalnej w tym roku osiągnie wysoki poziom $255 bilionów, a więc będzie trzykrotnie większe niż w 1972 r.

W tym stanie rzeczy Bonn broni się stosowaniem ograniczeń w polityce finansowej, aby przez to zmniejszać deficyt budżetowy, jak też zaciąganiem długów, głównie w Arabii Saudyjskiej, aby zarówno spłacać zobowiazania zagraniczne, jak i podtrzymywać stabilizację własnej waluty (D.M.).

We Francji inflacja wyniszcza realne dochody obywateli, gdy jednocześnie w przemyśle utrwala się stagnacja. Wzrost importu z zagranicy uderza boleśnie w konkurencyjne możliwości francuskich zakładów przemysłowych.

We Włoszech też jest niepokojąco źle w zakresie gospodarczo-finansowej sytuacji kraju, który musiał zmniejszyć sprzedaż swoich towarów do dotkniętych w poprzednim okresie recesją Stanów Zjednoczonych. Badania wykazują, że spadek siły gospodarczej Włoch będzie postępował aż do połowy 1981 r.

Państwa Europy Zachodniej odczuwają coraz dotkliwiej konkurencję na rynkach zagranicznych, o które zabiegają nie tylko producenci kontynentalni, ale też japońscy i amerykańscy oraz — o dziwo! — z krajów trzeciego Świata. Zwraca się uwagę, że szczególnie Japończycy podejmują na szeroką skalę zabiegi o zdobywanie rynków światowych dla swoich produktów, a potrafią czynić to skutecznie. W związku z tym i w kołach amerykańskiego przemysłu występuje zaniepokojenie. Wątpliwej wartości pociechą jest to, że spada wartość dolara, przez co towary amerykańskiej produkcji są w zagranicznych rozliczeniach walutowych tańsze.

Znamienne, że Europa Zachodnia przywiązuje coraz większą wagę do inwestycji przemysłowych na terenie Stanów Zjednoczonych, co może wpływać konkurencyjnie i na nasz rynek wewnętrzny, a jest następstwem stosunkowo niskich kosztów produkcyjnych (z racji spadku wartości dolara), jak też nadziei Europejczyków odnośnie możliwości silnego usadowienia się na wielkim rynku wewnętrznym Stanów Zjednoczonych.

To i Owo

Premiera Francji karmi polski kucharz, Jacques Wacki, pochodzący z Mazingarbe (Pas de Calais). Od wielu lat p. Wacki jest szefem kuchni w Hotel Matignon (siedziba premiera), a przez pewien czas pełnił te same obowiązki w Pałacu Elizejskim.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Emigracja Wobec Wydarzeń

DZIENNIK POLSKI (Londyn) — "Wszystko w Polsce funkcjonuje normalnie, można do Polski telefonować, można w Polsce kupować prasę angielską!" — powiadomiono w reżymowym biurze w Londynie, Anglika chcącego pojechać do Warszawy.

No niezupełnie . . . Dzwoni się do znajomego w Polsce i pyta: "Czy u was w mieście jest strajk?" Znajomy zaczyna mówić i — trrrach, rozmowa jest przerywana.

Dzwoni się do następnego, do innego miasta, i zaczyna: "Jakie u was nastroje?" Znajomy otwiera usta i — trrrach, telefon jest wyłączony. Dzwoni się jeszcze gdzie indziej i mówi:

— Jaka tam u was pogoda?

— Nienadzwyczajna, raczej niepe . . .

Trrrach, linia przerwana. Bez cudu, wobec zakazu, nie było rozmowy ani razu.

Ludzie w Polsce mniej wiedzieli o strajkach i sytuacji w Polsce niż my tutaj w Anglii. W Polsce jak w średniowieczu, wiadomości krążą z ust do ust. Przecież Breżniew, podczas wypadu do Kazachstanu, zapytany tam o sytuację w Polsce, warknął:

— Skąd nam coś wiedzieć? Zagłuszamy teraz tak dokładnie Free Europe, że nic nie wiemy.

Gazety reżymowe w Polsce są jałowe, wyprane, wytrzebione z informacji. Wydarzenia na Wybrzeżu wyglądały w relacjach gazet krajowych jak sprawozdanie ślepego, głuchoniemego z meczu piłkarskiego, podczas którego był poza murem stadionu. Przybysze z Polski rzucali się łakomie na "Dziennik Polski", by się nareszcie czegoś konkretnego dowiedzieć.

Jadących do Polski pytano na granicy, czy aby nie mają "Dziennika Polskiego"? Nie jakiegoś tam wykrygowanego, mądrzącego się zawsze błędnie miesięcznika kulturalnego, ale właśnie "Dziennika". Konfiskowano go skwapliwie. Stójki graniczne i na lotniskach czytały go potem dokumentnie.

Pisma angielskie nie żałowały słów sympatii pod adresem robotników w Gdańsku. Ale poprzez tę banalną, zdawkową sympatią można było wykryć wyraźne ostrzeżenie: "Nie wyobrażajcie sobie, że Zachód się ruszy w waszej obornie! Co to — to nie!"

Rzekomy spec od spraw polskich pisze w pretensjonalnym "Sunday Times" o święcie w "Krasna Gora". Tak sobie ów "spec" tłumaczy Jasną Górę. Ale na pewno ten spec nie nazwałby ściany płaczu w Jerozolimie "stiena sloz". Tu znalazłby właściwe tłumaczenie. Rzekomy spec pisze dalej zjadliwie, że w Brytanii jest 70 polskich kościołów, czyli tyleż opiumowych ośrodków ucieczki o realnej polityki. Nie ma co, przyjazny reporterzysta . . .

Może jesteśmy przeczuleni. Ukazała się w "Dzienniku" zachęta do ofiar na POSK w formie przekręcenia słów Mazurka Dąbrowskiego. Dostaliśmy natychmiast kilka listów z potępieniem, że to "brukanie hymnu państwowego, które jest świętością".

Tymczasem w Polsce kursuje wiersz, który ma też za kanwę hymn narodowy. Oto trzy strofki:

Jeszcze Polska nie zginęła
bo jeszcze żyjemy,
ale w takim dobrobycie
niedługo zginiemy.

Marsz, marsz Polacy
bez żarcia do pracy,
pod partii przewodem
rząd nas morzy głodem.

Mówi Gierek do swej Stasi
drżący i ponury
słuchaj żono, ponoć nasi
chcą nam dobrać się do skóry.

Nikt w Polsce nie uważa tego za bluźnierstwo. Przeciwnie, długi wiersz, na rytm Mazurka, z rodzimym rodzajem humoru, ma wielkie powodzenie. Inna strofka brzmi:

Cóż nam z tego, że wlazł Gierek
na wysoki stołek,
gdy musimy z oszczędności
wbijać w zadek kołek.

Kiedy Targowica wypłoszyła dobrych patriotów na emigrację, Niemcewicz w 1788 roku napisał w Wiedniu paszkwil na zdrajców pt. "Fragment Biblii Targowickiej — księgi Szczęsnowe". Była to jadowita broszura w stylu i formie Biblii. Rozchodziła się w Polsce ukradkiem, wyrywano ją sobie z rąk.

Rozwścieczony Szczęsny Potocki zamykał wszystkie drukarnie, bo w swej tępocie nie domyślił się, że to zostało wydane w Wiedniu. Nikt wtedy nie biadolił, że to "szarganie świętości". Może ludzie nie byli tak drażliwi jak obecnie.

Emigracja się szalenie przejmowała wydarzeniami na Wybrzeżu. Okazało się dowodnie, że kto nie czyta "Dziennika", to nic nie wie. Przychodziły listy i otrzymywaliśmy telefony:

— Trzeba zrobić zbiórkę na pomoc krajowi! Dlaczego nie ma zbiórki? to skandal!

Odpowiadaliśmy uprzejmie:

— Szkoda, że pan nie czyta "Dziennika". Zbiórka jest od dawna. Ogłaszaliśmy ją w "Dzienniku". Jest komitet zbiórkowy. Podawaliśmy adres . . .

Karol Zbyszewski

Prof. Dr Andrzej Targowski

Głodna i Chłodna Polska Lat 1970-80

IV.

Polityka rynku w ogóle nie istniała, tylko uruchomiono na szczeblu wicepremiera dyspozytorstwo zaopatrywania sklepów w zależności od nastrojów społecznych. W środku dekady lat 70-tych zlikwidowano tzw. przemysł terenowy (produkujący drobiazgi rynkowe) — podporządkowując go ministerstwom przemysłu kluczowego, które uruchomiły w nim produkcję kolejnych bubli kooperacyjnych. Najpierw o tym zadecydowało jedno plenum partii, potem w 1979 r. inne plenum partii podjęło decyzję o potrzebie "odbudowy" (termin oficjalny) przemysłu terenowego. Ten sam minister, który doprowadził do rozbicia owego przemysłu, teraz występował za jego "odbudową" (fakt).

Aby ratować zaopatrzenie rynku ludności — wprowadzono w przemyśle tzw. priorytet dla produkcji "na rynek". Co oznaczało, że zakład przemysłowy otrzymywał tylko premię za dostaw na rynek. Gdy produkował w kooperacji dla innego producenta (A), ta produkcja już się nie liczyła. Pomimo, że ów odbiorca — producent (A) właśnie montował podzespoły w wyrób rynkowy.

Zlikwidowano łańcuchy kooperacji i nastawiono zakłady na symowystarczalność. Jeszcze bardziej dezorganizując dostawy na rynek, na eksport czy do uruchamiania inwestycji. Po pewnym czasie zorientowano się w gafie, ale raz nagrodzony bałagan utrwalił się jeszcze mocniej. Z rynkiem wiążą się środki płatnicze ludności, które w rozwiniętych krajach w dużym stopniu absorbowane są przez mieszkania, turystykę i motoryzację. Polityka motoryzacyjna upadła w Polsce i nie poddźwignie jej PONOLEZ (a raczej dobije).

Turystyka, która na całym świecie ma charakter biznesu rodzinnego — w Polsce doprowadzona została do absurdu. Turystyka w tradycyjnym obszarze karpacko-tatrzańskim funkcjonuje w oparciu o ciążką pracę górali. Kiedy w wyniku ich pracy zaczęły powstawać nowe hoteliki — momentalnie wprowadzono system centralnego bookingu, ograniczenia na ilość wynajmowanych łóżek i cenę 10 zł (z 1978 r.) na noc gościa zleconego góralowi przez Przedsiębiorstwo Tatry. Oczywiście zniszczono zaufanie, zlikwidowano indywidualną inicjatywę organizacyjną, a także zmniejszono radykalnie liczbę gości, pozostawiając "niewydane" pieniądze.

Polityka mieszkaniowa została dostrzeżona dopiero około 1977 r., a w jej wyniku wydłużyło się oczekiwanie na mieszkanie z 7 do 13 lat. Marnotrawstwo materiałów tkwi już w samym projekcie domów, które są budowane z wielkiej płyty (cementu) wytrzymującej obciążenie 11-24 piętrowych gmachów. Podczas gdy wznosi się bezwindowe baraka.

Z ok. 20 tys. mieszkań, jakie rocznie otrzymuje Warszawa, tylko 3 tys. mieszkań (15 proc.) trafia do rąk spółczelców czekających w kolejce. Reszta trafia do rąk co budują i są służbowo przenoszeni z innych miejscowości lub poprawiają sobie warunki mieszkaniowe na drodze przydziałów służbowych. Oznacza to błędne koło, bowiem na każde nowe mieszkanie miejskiego spółdzielcy trzeba wybudować 3 mieszkania dla budowlanych (dojeżdżających ze wsi).

Cegielnie zostały zlikwidowane, indywidualne budownictwo rozwija się, ale głównie z nielegalnych i dewizowych dostaw materiałów. Czy nowoczesne europejskie państwo, które nie zapewnia obywatelowi dachu nad głową i jedzenia, można uznać za jego Ojczyznę?

Z taką polityką gospodarczą i z takim kierownictwem gospodarczym przystąpił E. Gierek do budowy "z drugiej Polski". Niestety nie przejdzie do historii jako drugi Kazimierz Odnowiciel, a tak tego pragnął. Nie można odebrać E. Gierkowi zapału, dobrych chęci, ofiarności i pracowitości w podróżowaniu na Zachód. Ale nie tym mierzy się przywódcę państwa, tylko liczą się wyniki jego polityki. Wyniki są takie, że ani jeden ważny problem społeczno-gospodarczy nie został rozwiązany, natomiast pogorszono te, które jeszcze jako tako wyglądały. Kiedy zorientował się, że z takim aparatem władzy nie da się nic zrobić — uznał, że po prostu kraj nie jest jego wart.

Nigdy w dziesięcioleciu 1971-1980 Polska nie realizowała mądrej koncepcji rozwojowej. Bo nawet wnioski wspomnianej Komisji Partyjno-Rządowej były przez rząd zlekceważone. Natomiast aparat gospodarczy ulegał coraz większemu rozkładowi. Wystarczy wspomnieć, że pod koniec dekady nie było jednej osoby w KC, która by zcalała decyzje i oceny gospodarcze. Rozkład organizacyjny nastąpił nawet na samej górze. Naczelne kierownictwo partii uznało, że w gospodarce i tak nic nie da się zrobić. Nie ma zatem znaczenia czy ktokolwiek tym się zajmuje. Gdy odszedł z pracy w aparacie partyjnym do rządu J. Szydlak, jego miejsce zajął humanista (nauczyciel) S. Olszowski, gwarantujący i demonstrujący desinteressment w sprawach gospodarczych. Wydział Przemysłu KC PZPR powierzono natomiast działaczowi rad narodowych (Zielińskiemu). Kierownictwo Partii tak więc nie zamierza ani liberalizować ani usztywniać gospodarki. Po prostu nie wie jak to sformułować i przeprowadzić.

Brak kontroli i rozmazanie odpowiedzialności to są jedyne czynniki zabezpieczające kontynuowanie władzy. I według władzy o to trzeba zabiegać. Gospodarka "zliberalizowana" musiałaby pozbyć się owych 30,000 dyletantów, którzy na to wcale nie mają ochoty.

Widz tych śmiertelnych zmagań władzy, czyli polskie społeczeństwo — ostatnio zaczyna się różnicować i rozwijać swoje polityczne umiejętności. Natomiast władza jednoczy się przeciw społeczeństwu, bowiem nie stać jej intelektualnie na rozwój pozytywnych umiejętności panowania.

Władza wie, że Polska jest Afganistanem Europy i to daje jej placet na wysprzedaż kraju. Zachodnie kredyty niczym narkotyki łagodzą ból kryzysu. Niestety dlatego, że Zachodowi zależy na słabej Polsce, a ekipa Gierka właśnie to gwarantuje. Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia. Rozwiązanie znajdzie się w samobójczej decyzjach władzy i działalności Polaków, którzy już nie jedną tragiczną próbę przetrwali w ciągu 1014-lecia państwowości Polski.

(Od Redakcji: Artykuł otrzymaliśmy przed usunięciem Gierka i zajęciem jego miejsca przez Kanię.)

KONIEC

Trafna Ocena Departamentu Stanu

Biurokraci Departamentu Stanu częściej się mylą niż mają rację. Do tej ostatniej katergorii należy jednak niezadowolenie z nacisku Białego Domu na wznowienie rozmów egipsko-izraelskich. Biurokraci w rozmowach prywatnych mówią, że byli przeciwni wznowieniu rozmów w obecnym czasie, ponieważ fiasko byłoby ambarasujące dla prez. Sadata i zachęciłoby premiera Begina do nowych pociągnięć grzebiących nadzieje na trwały pokój na Bliskich Wschodzie.

Premier Izraela będzie starał się wyzyskać sytuację w nadziei, że przed wyborami prez. Carter nie zdobędzie się na energiczną kontrakcję. Przeważyła jednak opinia Białego Domu, który uznał, że wznowienie rozmów pomoże prez. Carterowi w kampanii wyborczej.

Myśl

— Ci, co lękają się żartów, nie wierzą we własne siły. To Herkulesy, co się boją łaskotania.

(Paul Valery)

DZIAŁ KOBIET

Klasycznym ubiorem dla pań pozostanie zawsze spódnica i bluzka, podobnie jak dla panów garnitur. Jest to najwygodniejsze ubranie do pracy, a odpowiednio dobrane może być także noszone na bardziej uroczyste okazje. Na zdjęciu prosta, wełniana spódnica i sweterek z modnym wycięciem w kształcie litery V.

Szczypta Soli

Pierwszą rewolucją gastronomiczną było gotowanie żywności. Drugą — doprawianie jej przez celowe dodawanie soli. Człowiek zaczął solić potrawy nie dlatego, że był smakoszem, lecz dlatego, że nowe nawyki zachwiały równowagę soli w organiźmie. Nie zdawał sobie z tego dokładnie sprawy, ale podpowiedział mu to instynkt.

Praczłowiek żywił się mięsem dzikich zwierząt, króre zlizywały sól tam, gdzie była dostępna. Mięso to prażył nad ogniskiem lub piekł w jamie wypełnionej nagrzanymi kamieniami. Oba te sposoby nie ługują soli z mięsa tak, jak gotowanie.

W epoce brązu sól była już ważnym elementem dostatku. W rejonie Salzburga (czyli Grodu Soli) powstały prehistoryczne saliny. W czasach, gdy bogowie byli wszędzie, tak ważny produkt jak sól musiał być czczony. Rzymskie bóstwo zdrowia zwało się Salus, być może stąd wywodzi się salut, czyli pozdrowienie, życzenie komuś dobrego zdrowia. Angielskie słowo "salary", czyli pobory, ma pochodzić stąd, że legiony rzymskie stacjonowane na terenie Wysp Brytyjskich przydzielały swym żołnierzom pewną ilość soli. Z czasem jednak zaczęto im wypłacać równowartość w gotówce, czyli "salarium" aby sami mogli kupować sobie sól.

U ludów semickich dzielenie się solą stwarzało nienaruszalne zobowiązania. Arab, dzielący się solą z nieznajomym zapewniał mu opiekę i nietykalność. Sól była przedmiotem zabobonów. Rozsypanie soli przy stole zwiastowało nieszczęście, jak to zresztą przedstawił w "Ostatniej Wieczerzy" Leonardo da Vinci, ukazując Judasza przy tej czynności.

Starożytni Grecy mieli zawsze sól na stole, Homer w "Odysei" dziwi się, iż są ludy, które się bez niej obywają. Pewnie jadły one dużo dziczyzny. Zresztą i dziś w Afryce są ludy, dla których sól jest luksusem, dostępnym dla bogaczy. Koczownicy piją więc mleko zawierające pewną ilość soli. To z kolei doprowadziło do tego, Tuaregowie na Saharze, pijący olbrzymie ilości mleka, aby zaspokoić zapotrzebowanie organizmu na sól — mają dość szczególne pojęcie o piękności kobiecej. Ich kobiety zalewające się mlekiem od wczesnego dzieciństwa są tak spasione, że gdy plemię ma ruszyć w grogę, trzeba je widnować na siodło, gdyż same nigdy by nie usadowiły się na wielbłądzie. Tusza taka jest podziwiana, świadczy o bogactwie mężczyzny, którego stada dostarczają kobietom nieograniczonych ilości mleka.

Sól przyczyniła się do powstania imperium rzymskiego. Ubodzy pasterze, żyjący u ujścia Tybru na skraju słonych bagien, około ósmego wieku przed Chr. uzyskiwali tyle soli, iż nie tylko zaspakajali potrzeby własne, lecz mogli nadwyżki sprzedawać swym sąsiadom Sabinom. Wydeptali więc ścieżkę, aby usprawnić dostawy. Z biegiem czasu Via Salaria, czyli Droga Soli była przedłużona, aż dotarła do wybrzeży Adriatyku, który w tych rejonach ma znacznie mniejsze zasolenie, ponieważ rzeki i potoki wlewają wiele słodkiej wody w jego fale. Przez Via Solaria poza solą transportowano baraninę, wełnę i sukno, potem inne towary, wreszcie maszerowały nią legiony rzymskie na podbój dalekich ziem.

Herodot opisuje karawany dostarczające sól z Pustyni Libijskiej. Starożytna Grecja sprowadzała sól statkami znad ujścia Dniepru w postaci czystej, bądź też importując solone ryby. Wielkie kopalnie soli były czynne w Indiach jeszcze przed Aleksandrem Wielkim. Sól z Sierra Nevada w Hiszpani już w V wieku przed Chrystusem zapewniła dostatek temu rejonowi. Tak Tybet jak i Etiopia stosowały niegdyś bryły soli jako walutę. Sława Wenecji zaczęła się, gdy jej mieszkańcy nauczyli się uzyskiwać sól z okolicznych bagien. Wenecjanie zazdrośnie strzegli swego monopolu, zburzyli Comacchio, gdyż obawiali się konkurencji w handlu solą, podbili Cervię, gdyż ta zagrażała ich pozycji. A jednak Cervia w ostatecznym rachunku wygrała. Cervia produkuje sól dalej, Wenecja już nie . . . .

W królewskiej Francji w roku 1286 wprowadzono ku oburzeniu ludności podatek od soli, ale "tylko na okres przejściowy". Trwał on siedem i pół wieku! Zobowiązywał każdą francuską rodzinę do nabywania z królewskich magazynów pewnej, ściśle określonej ilości — bez względu na to, czy była akurat potrzebna. Gdy król potrzebował więcej pieniędzy, dochodził do wniosku, że jego lud potrzebuje więcej soli . . . .

Rewolucja Francuska obaliła ten podatek, potem przywrócił go w nieco zmienionej formie Napoleon. Przypadek zrządził, że akurat w wyprawie na Moskwę ludziom i rumakom jego armii zabrakło soli . . . Ostatecznie podatek został zniesiony w 1946 r., jakkolwiek pozostał zakaz pobierania wody z morza. Gdyby był naprawdę przestrzegany, to przestępcą stałby się każdy maluch, który na plaży nadmorskiej nabiera wody do swego kubełka. Odsalanie wody morskiej stało się nielegalne także w Indiach pod rządami brytyjskimi. Gandhi wiódł swych zwolenników nad brzeg morzam, aby demonstracyjnie zyskać sól z tego źródła. Morze zawiera jej tyle, iż gdyby ją wydobyto, to pokryć by można wszystkie lądy naszej planety hałdą soli o wysokości około 40 metrów.

Grzyby w Piwnym Cieście Potrawa Śląska

Przygotować: 10 uncji pieczarek, szklankę piwa, szklankę mąki, 2 jaja, łyżkę oleju lub oliwy, 3½ uncji masła lub smalcu, sól do samku.

Żółtka wymieszać z piwem, posolić, wsypać mąkę, wymieszać. Ciasto powinno mieć konsystencję taką jak na naleśniki. Następnie ubić pianę z białek, wymieszać z ciastem, dodając łyżkę oleju lub oliwy.

Pieczarki oczyścić, opłukać, posolić, oprószyć mąką i zanurzyć w uprzednio przygotowanym cieście. Smażyć w rondlu na dobrze rozgrzanym tłuszczu. Podawać z frytkami lub ryżem, polane sosem pomidorowym.

Co Słychać Wśród Podhalan

Z Wyboru "Królowej Podhala"

Doroczną imprezą Koła 23 Odrowąż Podhalański jest pikinik pod nazwą "Wybór Królowej Podhala". W tym roku zabawa ogrodowa odbyła się w niedzielę 14 września i królową została wybrana Teresa Obłaźna, rodem z Białki Tatrzańskiej. Jej damami dworu są: Maria Cieśla i Janina Kulawiak. W następnej kolejności wymieniono Krystynę Maniak i Krystynę Kowalkowską. Nową "Królową" ukoronowała Krysia Zachemska, jako dotychczasowa "Królowa 1980", godnie spełniająca "królewską rolę" podczas swej kadencji. Koło Odrowąż było fundatorem korony i kwiatów, jakie zostały wręczone wszystkim kandydatkom przez prezeskę Annę Ligas. Nagrody pieniężne będą wręczone panience na najbliższym posiedzeniu Koła. Wyborom przewodzili przedstawiciele zarządu głównego — Jan Skupień — dyrektor i Józef Gil — prezes. W programie artystycznym wystąpił zespół "Hyrni" wraz ze swoją kapelą.

Gratulujemy naszej uroczej Królowej Tereni Ołaźnej, jak też wszystkim jej damomo dworu zaszczytnych ról i życzymy pełnej satysfakcji.

Zarząd Koła Odrowąż gorąco dziękuje wszystkim za poparcie tej imprezy.

Na Dom Pielgrzyma

Członkowie Koła 21 Czarny Dunajec wystąpili na ostatnim posiedzeniu, w dniu 14 września z inicjatywą zorganizowania zbiórki na Dom Pielgrzyma w Rzymie. Wpłynęły już pierwsze donacje, a to od: Koła 21 Czarny Dunajec — $200.00, Jan i Helena Pętka — $100.00, Franiszek i Bronisława Figus - $100.00, Jan i Zofia Kantor — $50.00, Józef i Stanisława Chlebek — $50.00, Józef Krożel (Filipek) — $10.00. Zarząd Koła apeluje o dalsze donacje, które należy wpierw zgłaszać do wiceprezesa Jana Kantora, tel: 867-7121.

Dotychczasowym donatorom składamy staropolskie "Bóg zapłać".

50-lecie Koła 3 Morskie Oko

W niedzielę 19-go października, Koło 3 Morskie Oko obchodzić będzie złoty jubileusz. Uroczyste nabożeństwo odbędzie się w kościele św. Salomei, 11830 South Indiana Ave., o godz. 9:30 rano. Jubileuszowy bankiet będzie miał miejsce w sali Stevens Lounge, 13200 Baltimore Ave., o godz. 4:00 po poł. Komitet informuje, że ogłoszenia do pamiętnika jubileuszowego przyjmowane będą tylko do 21 września. Jeśli któreś z Kół lub osób prywatnych ma życzenie umieścić swoje ogłoszenie w pamiętniku, prosimy skontaktować się telefonicznie pod nr.: 425-4262, lub 735-2702. Rezerwacje biletów na bankiet przyjmowane są do końca września.

* * *

W tę sobotę 20 września, **Koło 39 Chabówka** organizuje zabawę jesienną, w Columbia Hall, 1700 West 48th Street. Początek zabawy o godz. 8:00 wieczorem przy orkiestrze "Europa". Komitet imprez zabiega o odpowiednie zaopatrzenie kulinarne, jak też przygotuje różnego rodzaju niespodzianki. Zarząd z prezesem Janem Kumorowiczem zaprasza wszystkich członków z rodzinami, Podhalan i sympatyków.

* * *

Koło 2 im. Wł. Orkana urządza "zabawę stoliczkową" w niedzielę 28 września w Domu Podhalan, 3035 West 51st Street, o godz. 2:00 po poł. Impreza ta rozpocznie się po krótkim powakacyjnym posiedzeniu. Prezes Koła wraz z całym zarządem prosi o stuprocentową obecność, przyniesienie fantów, jak też zaproszenie na zabawę swoich przyjaciół.

* * *

Nowo zorganizowane **Koło 40 Biały Dunajec** im. Andrzeja Florka-Skupnia zaprasza na swoją pierwszą zabawę, w sobotę 27 września, do Columbia Hall, 1700 West 47th Street. Początek zabawy o godz. 7:00 wiecz. Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Wawel". Prezes Stanisław Dierżega i dyrektor Stanisław Gawlak oraz cały zarząd proszą członków, Podhalan i sympatyków o poparcie tej imprezy.

* * *

Miesięczne posiedzenie **Koła 23 Odrowąż Podhalański** odbędzie się w tę niedzielę 21 września w Domu Podhalan, 3035 West 51st Street, o godz. 1:00 po poł. Ze względu na wiele ważnych spraw zarząd apeluje o obecność wszystkich członków.

Anna Ligas — prezes
Janina Kowalkowska — sekretarz

Biblioteka

Przypominamy, że biblioteka Związku Podhalan czynna jest w każdą niedzielę od godz. 2 — 4 po poł. Bilblioteka mieści się w Domu Podhalan, 3035 West 51st Street. Joachim Bryja, bibliotekarz doradzi jaką książkę wybrać i obsłuży fachowo każdego.

Janina Duda

KRONIKA TRÓJCOWA

Parafia Św. Trójcy:

Gratuluje Związkowi Narodowemu Polskiemu w Setną Rocznicę istnienia, albowiem największa i najzasobniejsza organizacja bratniej pomocy kończy pierwsze sto lat swej rozległej i chwalebnej działalności w służbie dla sprawy ojczystej, dla Stanów Zjednoczonych, dla Polonii i dla rodzin amerykańskich polskiego pochodzenia. Od czasów masowego napływu polskiego Wychodzstwa do Ameryki, "z którego wyłoniła" się dzisiejsza Polonia Amerykańska, Związek Narodowy Polski stanowił niejako trzon dziejów tego ludu polskiego, który zakładał organizacje, budował kościoły, szkoły, biblioteki i stworzył coraz większą i skuteczniejszą siłę w walce o Polskę wolną i niepodległą. Pierwsze Stulecie Związku jest okryte chwałą i to jest najlepszym i najpewniejszym zadatkiem na dalszy wspaniały rozwój organizacji w jej Drugim Stuleciu.

Chicago Catholic

Gazeta Katolicka naszej Archidiecezji wychodzi w języku angielskim. Roczna opłata wynosi $8.00. Kardynał Cody zachęca naszą parafię by wierni otrzymywali w domu tą wyśmienitą gazetę.

Chorzy

Prosimy o modlitwy za chorych: Zygmunt Piechocki, Aleksandra Muleronek, Louis Szyszlak, Mildred Szatkowska, John Dombrowski, Janina Ciszek, Ignacy Kopczynski, Anna Laskowska, Walter Straube, Stanisław Stangret, Katarzyna Dreksler, Jan Zwirowski, Agnes Sliwski, Maria Ostrowska, Katarzyna Satko, Leontyna Rudwicki, Mildred Szadorski, Felicia Mendera, Ted Wenecki, Mary Drzewicki, Irena Moczarney, Rose Liss i Walter Sowa.

Zmarli

Józef Ćwik, Casimir Kobos.

"Jaś i Małgosia"

Na to przedstawienie muzyczne, serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników teatru.

Niedziela — 28 września, 3:00 po południu, sala parafialna św. Młodzianków, 743 North Armour St., Chicago. Wolna donacja. Będzie miło, gdy się spotkamy!

Serdeczne Gratulacje

W tych dniach szczęśliwie przeżywają 41 rocznicę swych zaślubin małżeńskich państwo Tadeusz i Leokadia Długosz. Składamy serdeczne gratulacje i szczęść Boże!

Chicagoska Misja Miłosierdzia

Rozpoczęła się i godna jest poparcia.

Posiedzenie Tow. Pobudka

Powakacyjne posiedzenie Tow. Pobudka, Gr. 723 Zw. Polek odbędzie się w niedzielę, 21 września, o godz. 1:00 po południu w sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Ważne sprawy — prosimy członkostwo o liczne przybycie.

Helena Damsz-Wojcik, prezeska.

UBEZPIECZENIA
SAMOCHODOWE
NA ŻYCIE
OD OGNIA
STATE FARM INSURANCE
DZWOŃ PO POLSKU LUB ANGIELSKU:
Stefańczyk Robt.
486-0443
3908 W. DIVERSEY

Council 139 P.N.A. Bowling League

STANDINGS

	W.	L.	Pts.
Club Mono	5	1	7
Lesh's Lounge	5	1	7
Dr. Blazewicz	5	1	6
Lumley's Tap	4	2	5
Krupa's Lounge	3	3	5
Ted's Place	3	3	4
Fara's Insurance	3	3	4
Sliz Foods	3	3	4
Syrena's Lounge	2	4	3
Chuck's Wagon	2	4	2
Midway F. Home	1	5	1
Wheels SAC	0	6	0

Lesh's Lounge found the victory trail as they steamrolled Fara's Insurance for the works in Council 139 PNA bowling activities at Archer Kedzie lanes last Friday night. Gerald Ptaszkowski was at the throttle with a 604 series while Ron Dahlberg was the tops for the losers with a 543.

Fara's	940	932	898	2770
Lesh's	1004	1015	912	2931

Club Mono Lounge took two games and three points from a rough and tough team like Ted's Place. Rick Tarsa hitting 234-605 for Mono's while Ron Szeredy was tallying a 558 for Ted's Place.

Ted's	898	981	1003	2882
Mono's	1042	1024	857	2923

Dr. Blazewicz Five held a banquet as they toasted the Wheels SAC for the works. It sure was good to see Ed Cachur hitting a 581 score for the winners while Gus Kmak struggled to hit a 544 score.

Wheels	961	916	902	2779
Blazewicz	1040	1004	1043	3087

Sliz Foods displayed their old form as they downed Chucks Wagon for a pair of wins and three points. Ken Stefanski was the heavy with a 568 while Bill Yanki hit a 252-622 series for the losers.

Chuck's	1010	975	860	2845
Sliz	873	1022	944	2848

James Mason paved the way with a sweet 235-558 series to aid Lumley's Tap for two games and three points over Syrena's Lounge. John Boyle was the best for the losers with a 544 tally.

Syrena's	947	958	960	2865

Krupa's Lounge with Frank Harig continuing his hot kegling with a 246-568 roll over Midway Funeral Home taking two games and three points. Still bowling with a big smile for the morticians was Wayne Leonhardt with 232-552 score.

Midway	1027	972	941	2940
Krupa's	948	975	1004	2927

SPECIAL

The Council 139 PNA bowling league wishes to extend their deepest sympathy to the family and relatives of Dr. Blazewicz who passed away on Friday Sept. 12 and was buried on Monday Sept. 15. He was the sponsor of one of the teams under Dr. Blazewicz. We sure are going to miss a great guy in this bowling league.

Coach Maggie Invites Fans To Open House

Season ticket holders and their families and friends are invited to a special open house practice session at Chicago Stadium, Saturday, Sept. 20.

Black Hawks' new coach Keith Magnuson extended the invitation. "Fans are always asking if they can watch the practices. We felt it would be only fair to have a special day for the Season Ticket Holders." Keith explained. "During training camp we will have four teams scimmaging almost every day.

"The Sept. 20 practice which will be Open House for the fans, will be the final games in the tournament.

Fans can enter the building at Gates 2 (Madison) or 5 on Warren Ave., starting at 12:30. Practice will start at 1:30 p.m.

Old Timers Game At Stadium

The "Scooters" will be united again on Oct. 5 when the Black Hawks Old Timers meet the St. Louis Old Timers in a game at 6:00 p.m. before the regular contest between the Hawks and Blues.

It will be the first Old Timers game for the Hawks and will give the fans a chance to greet some of their favorites over the years.

Among those invited will be Glenn Hall, Bill Hay, Earl Balfour, Glen Skov, Elmer Vasko, Pierre Pilote, Lou Angotti, Reggie Fleming, Mush March, Johnny Gottselig and many others.

But one of the highlights will be the reunion of the original Scooter line of Ab McDonald, Stan Mikita and Kenny Wharram. The trio helped the Hawks win the Stanley Cup in 1961. After McDonald was traded for Doug Mohns took over the left wing spot. He will be here, too.

Nostalgia will be the key note for the night with many surprises in store. Watch the papers for further announcements. Bring the kids and join the fun. Oct. 5—Chicago Stadium —Old Timers 6:00 p.m. Regular game about 7:30.

KOUBA'S
Domowej Roboty "Hickory" wędzona
KIEŁBASA
5715 W. Cermak Rd., Cicero 863-2523
(dawniej Emily's Foods of 26th Street, Chicago)

Od siły organizacji bratniej pomocy — zależy znaczenie i prestiż Polonii!

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO
Nadawane Raz w Tygodniu

POLSKA MSZA ŚW.
z kazaniem
przeznaczona specjalnie dla ludzi starszych, nadawana z kaplicy Domu Misyjnego Ojców Jezuitów pod kierownictwem Ks. Zbigniewa Góreckiego.
Migala Communication Corp.
WCEV 1450 AM
w każdą niedzielę rano

PROGRAM APOSTOLSTWA MODLITWY
W Każdą Niedzielę 7:30-8:30 Rano
WCEV 1450 AM
Migala Communication Corp.
Ks. Zbigniew Górecki, S.J.
Kierownik i Moderator.

GODZINA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW
Stacja WJOB 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Od 12 do 12:30 Po Południu

NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy program radiowy
Stacja WSBC 1240 AM
Niedziela — 10:00 — 11:00 rano
Zofia Boris — kierownik programu

WESOŁA CHICAGOSKA FALA
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdą Niedzielę
1 do 2 Po Poł.
Józef Zieliński, Dyrektor

PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH
Stacja WSBC 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3-3:30 Po Poł.

STAN BORYS
"RADIO VARIETE"
W Każdą Niedzielę
3:00—4:00 Po Poł.
Migala Communication Corp.
Stacja WCEV 1450 AM

"CZERWONE MAKI"
Stacja WSBC 1240 AM
W Każdą Środę o 8:30 Wiecz.
REF - REN, Właściciel

MIĘDZYNARODOWY PROGRAM RADIOWY
Sobota od 4:30 do 5:30 Po Poł.
Stacja WOPA 1490 KC AM
TED GROD

STUDENCKIE RADIO ZAK
Z Chicago Circle
Sobota 4:30 do 6 Wiecz.
WUIC 88.1 FM
Marina Polak
Andrzej Szczesniewski
Marek Wasilewski
Producenci

POLSKA PANORAMA
Stanisław Łobodzinski
Kierownik
W Każdą Sobotę Od
5:30-6:30 Wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC

POPOŁUDNIE Z POLONIĄ
Migala Communication Corp.
WCEV 1450 AM
W Każdą Sobotę 6:05 Wiecz.
Do 7 Wieczorem
ADAM OCYTKO
Kierownik i Anonser

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

ZBIGNIEW MOTTA
"Jak Się Masz"
Stacja WOPA 1490 KHC AM
Sobota 6:30-7:30 Wieczorem

"W DRODZE DO EMAUS"
Program Religijny
OO. Salwatorianów
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV Kanał 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Poł. - 6 Wiecz.

INDIANA
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni
WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawane w Każdą Niedzielę
Od 11-ej Rano do 12-ej w Południe
31-szy Rok Bez Przerwy
Anonserzy:
HELENA KUBIAK
WŁADYSŁAWA KUBIAK
CZESŁAW KUBIAK

Anastasio Somoza Zamordowany

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

pie napastników znajdowało się dwóch członków lewicowej "Ludowej Rewolucyjnej Armii Argentyńskiej," ugrupowania o którym sądzono, że przestało istnieć.

Zdjęcia ich pokazano w telewizji i w prasie, są to podobizny Hugo Alfredo Irurzun, znanego pod pseudonimem "Kpt. Santiago" i Silvii Mercedes Hodgers, znanej jako "Luisa" lub "Hilda."

Wraz z Somozą zginął jego doradca finansowy z Kolumbii, Joseph Bietiner i jego szofer, Cesar Gallardo — Nikaraguańczyk. Eksplozja rusznicy wyrzuciła ciało szofera na odległość 60 yardów, zwłoki Somozy były tak zmasakrowane, że ekipa medyczna musiała zbierać je w kawałkach ze szczątków samochodu. Wiadomość o śmierci byłego dyktatora wywołała w Nikaragui radosne uniesienie. Ludzie manifestowali zadowolenie wystrzeliwując sztuczne ognie, tańcząc na ulicach i śpiewając.

Rząd Sandinistas, który usunął go od władzy w ub. roku, nazwał zamach na "ludobójcę — Anastasio Somozę," świętym aktem sprawiedliwości, jednocześnie zaprzeczając przypuszczeniom jakoby jego śmierć nastąpiła na rozkaz władz Nikaragui.

Rząd Paragwaju zarządził natychmiastowe zamknięcie granic i przyrzekł nagrodę wysokości $8,000 za informacje prowadzące do aresztowania zabójców Somozy, z których połowa uciekła półciężarówką a druga połowa skradzionym, małym samochodem japońskim.

Rzecznik Departamentu Stanu US potępił zamach na Somozę, podkreślając, że jego agencja "potępia każdy akt terroryzmu." Biały Dom nie wydał jak dotyczczas żadnego oświadczenia w tej sprawie.

Somoza został zmuszony do opuszczenia Nikaragui w ub. roku. Stany Zjednoczone, główny sojusznik dyktatora, odmówiły interwencji w walkach między jego poplecznikami a zbrojnymi oddziałami lewicowców. Niektórzy członkowie Kongresu uważają, że jego śmierć jest sygnałem świadczącym o szybkim upadku sił, zwalczających komunizm w Ameryce Łacińskiej.

Hammond Znów Winne

Pomimo rozporządzenia, aby władze sanitarne miasteczka Hammond, Ind., nie wypuszczały wody z kanałów do jeziora Michigan, w czasie wtorkowych i środowych deszczy, otworzono zapory wodne do jeziora. Zdaniem przedstawicieli Hammond zbyt gwałtowne ulewy mogły dopowadzić do powodzi w miasteczku. Dlatego też zadecydowano, aby otworzyć zapory. Jak dotąd nie wiadomo, czy woda, którą wpuszczono do jeziora, była zanieczyszczona. Badania przeprowadzane przez chicagoski departament sanitarny dopiero to wykażą.

Wykolejony Pociąg

Pociąg przybywający do Chicago z Los Angeles wykoleił się na torach niedaleko Throop i Archer. Pięć wagonów wyskoczyło z szyn. Jeden z wagonów był mocno uszkodzony, ponieważ inny pociąg jadący w przeciwnym kierunku zaczepił o wykolejony wagon.

Na szczęście nie było wielu wypadków okaleczeń. Szereg pasażerów ucierpiało na lekkie podrapania i potłuczenia. Nikt nie został zatrzymany w szpitalu. Władze bądają miejsce wypadku, próbując znaleźć przyczynę wykolejenia.

Izba Za Zniesieniem "Maybank Amendment"

Washington. (UPI) — Większością 220 głosów przeciwko 179, Izba Niższa zaaprobowała propozycję rep. Josepha Addabbo (D.-N.Y.) o zniesieniu tzw. poprawki "Maybank Amendment", która od 1953 roku, powstrzymywała Pentagon przed przekazywaniem produkcji sprzętu militarnego do najbardziej dotkniętych ekonomicznie rejonów kraju, gdzie koszt produkcji mógłby być wyższy niż w innych częściach Stanów.

Izba głosowała również za przyznaniem na te cele funduszy wysokości $157 mld czyli o $2.4 więcej niż zażądał rząd.

Był to pierwszy w ciągu ostatniej dekady przypadek zwiększenia wysokości sum proponowanych przez rząd.

Zazwyczaj sumy te zmniejszano.

Jeśli ustawa zostanie przyjęta przez Senat i zaakceptowana przez prezydenta, wkrótce rejony o wysokim stopniu bezrobocia rozpoczną produkcję wyższą o $15 mld, co przyczyni się do poprawy ich sytuacj gospodarczej.

Władze Militarne Odmawiają Odpowiedzi

Grand Forks Base, N.D. (UPI) — Przedstawiciele stanu Północnej Dakoty, utrzymują, że wśród wiadomości przekazanych po wybuchu ognia na bombowcu B-52 w bazie lotniczej Grand Forks, znalazły się również dane o wypadku samolotu z bronią nuklearną na pokładzie.

Przedstawiciele sił powietrznych odmówili na ten temat komentarzy, zasłaniając się regulaminem, który zabrania udzielania w takich sprawach jakichkolwiek informacji.

Oficer informacyjny bazy Grand Forks, kpt. Dick McNally powiedział, że zgodnie z zarządzeniami Pentagonu, społeczeństwo nigdy nie dowie się, czy niebezpieczna broń znajdowała się na pokładzie samolotu czy nie.

W pożarze odniosło obrażenia pięć osób z militarnej straży pożarnej.

Pomoc Czyli Większa Zależność

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

miliardów złotych.

(Analitycy sowieccy nie uwzględniają w swoim rozpoznaniu faktu, że polski haracz na rzecz Sowietów jest najgłówniejszym chyba obciążeniem gospodarki polskiej — przyp. red. DZ.)

"Pomożemy Polsce ponieważ musimy to zrobić. Polska jest naszym najważniejszym sojusznikiem i stanowi klucz do bezpieczeństwa w Europie wschodniej. Zachód nie ruszy palcem, żeby Polakom pomóc, a Polacy już teraz winni są Zachodowi 20 miliardów dolarów. My Polakom pomożemy, a potem Polacy będą musieli ciężej pracować" — powiedział sowiecki analityk partyjny.

Nie dodał on, że jedną trzecią polskiego handlu zagranicznego stanowi handel z Sowietami i że import z Sowietów kosztuje Polskę prawie 6 miliardów dolarów rocznie.

Na uwagę zasługuje fakt, że wiadomość o pomocy sowieckiej, obejmującej produkty żywnościowe i przemysłowe, podała jedynie agencja Tass. Dzienniki sowieckie wiadomość tę przemilczały z obawy, że wywoła ona poruszenie w społeczeństwie sowieckim, które po swojemu walczy z trudnościami codziennymi, wywołanymi brakami na rynku.

Wprowadzoną przez ekipę Gierka podwyżkę cen mięsa, którego subsydiowanie wynosi 3.3 miliarda dolarów rocznie, uważa się w Moskwie "za pociągnięcie głupie".

"Robotnik w państwie socjalistycznym musi być szczęśliwy" — stwierdzają obłudnie mentorzy sowieccy.

Niemniej jednak ani w Moskwie ani w Warszawie Gierek nie stracił popularności i nie stał się, jak jego poprzednik Gomułka, "byłym człowiekiem" w grze politycznej. Najbliżsi jego towarzysze wystąpili już z wnioskiem o zaoferowanie Gierkowi honorowego stanowiska, które będzie wyrazem uznania dla jego roli w działaniu międzynarodowym. Oponenci Gierka są temu przeciwni. Sprawa prawdopodobnie zostanie rozstrzygnięta w niedalekiej przyszłości.

Należy przypomnieć, że w czasie ósmego kongresu polskiej kompartii wysuwane były sugestie, aby Gierkowi zaoferować stanowisko przewodniczącego Rady Państwa lub godność honorowego sekretarza centralnego komitetu partyjnego.

Komentator polityczny polskiego radia Ryszard Wojna w wywiadzie dla telewizji francuskiej wystąpił ostatnio z projektem, aby Gierka mianować "honorowym przewodniczącym partii".

Nowe Dowody Zbrodni Hitlerowców

Londyn (DP) — Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo przeciwko b. funkcjonariuszon Gestapo i SS w Poznaniu na Sołaczu w latach 1939-1942.

W toku postępowania ustalono, że w latach 1939-1942 gestapowcy i esesmani z Poznania bardzo często we wczesnych godzinach rannych przywozili samochodami ciężarowymi po kilku lub kilkunastu Polaków na przedmieście Poznania Sołacz i tam ich mordowali.

Egzekucji dokonywał pluton egzekucyjny, a niekiedy oficer z broni krótkiej. Egzekucji dokonywano zwłaszcza w okresach jesienno-zimowych.

Z zeznań przesłuchiwanych świadków wynika, że tuż przed egzekucją było słychać okrzyki: "Jeszcze Polska nie zginęła".

Po egzekucji inni więźniowie (obecnie świadkowie) przywozili trumny-koryta, w których zabierano ciała zamordowanych do tzw. fortu, gdzie je zakopywano w rowach, które wcześniej były przygotowane w porze nocnej przez miejscową ludność cywilną na polecenie hitlerowców.

Ponadto ustalono, że w 1940 lub 1941 r., na polecenie oficera Gestapo z Poznania przywożono przeważnie porą nocną, zwłoki osób rozstrzelanych lub ściętych z więzienia przy ul. Młyńskiej i z fortu VII do zakładu medycyny sądowej w Poznaniu i palono je w krematorium.

W końcu lipca 1980 r., materiały dowodowe w postaci protokołów przesłuchania świadków i protokołów ekshumacyjnych oraz planów sytuacyjnych przekazano organom ścigania w NRF celem wszczęcia śledztwa.

Śmierć Gangstera

St. Louis (UPI) — W St. Louis zginął od wybuchu bomby w samochodzie, szef gangu "Cuckoo" stojącego na czele świata przestępczego w tym mieście w latach 1920-30, James Michaels, sr.

Eksplozja nastąpiła w chwili, kiedy Michaels znajdował się na drodze nr. 55 w południowej części powiatu St. Luois.

Policja nie jest pewna, czy śmierć tego 75-letniego gangstera stanowi początek czy też koniec walki między szefami poszczególnych "oddziałów" o zajęcie miejsca po zmarłym 29 sierpnia, liderze całego świata podziemnego w St. Louis, Giordano.

Bomba rozerwała samochód Michaels'a w kawałki, wyrzucając ciało gangstera ze zewnątrz. Policja zmuszona była do zamknięcia autostrady w godzinach wzmożonego ruchu drogowego. Eksplozja nastąpiła o godz. 3:30 po poł. Jadąca z naprzeciwka kobieta widziała wybuch samochodu, który przetoczył się z prawego pasa autostrady na lewy, odbił się, powrócił na prawy pas i z powrotem przetoczył w kierunku murku dzielącego drogę na przeciwne ruchy. Dach samochodu otworzył się, z wnętrza wyleciało ciało Michaelsa.

Wczorajszy wypadek był drugim z kolei zamachem w ciągu ostatniego roku na szefa gangu. W listopadzie ub. roku w podobny sposób zginął John Paul Spica, pełniący rolę tzw. "hit man" wykonawcy wyroków swego gangu.

Wyznaczono Datę Egzekucji 2 Morderców

Tallahassee, Fla. (UPI) — Gubernator Florydy, Bob Graham zaaprobował wyroki śmierci na dwóch morderców podpisując zezwolenia na wykonanie egzekucji.

30-letni Carl Ray Songer został skazany za zabicie policjanta ze służby ruchu drogowego, Ranalda G. Smith w 1973 roku; Lenson Alfred Hargrave za zamordowanie sprzedawcy ze sklepu w powiecie Dade w 1974 r.

Egzekucja została wyznaczona na 8 października o godz. 7:30 rano.

Zasoby Ropy Naftowej Większe Niż Przypuszczano

Meksyko City, Meksyk (UPI) — Prezydent Meksyku przemawiając do parlamentu meksykańskiego stwierdził, że zasoby ropy naftowej w Meksyku są o 20% wyższe niż dotychczas przypuszczano. Meksyk znajduje się na piątym miejscu jeśli chodzi o ilość produkowanej ropy naftowej, z której większą część importują Stany Zjednoczone.

Moskwa: Ghotbzadek Obrońcą Interesów US

Moskwa. (NYT) — Anglojęzyczny tygodnik moskiewski "Moscow News" orzekł, że usunięty ze stanowiska irańskiego ministra spraw zagranicznych Sadeq Ghotbzadek był w rzeczywistości obrońcą interesów amerykańskich w Iranie.

Wspomniany tygodnik twierdzi, że zarówno w Iranie jak i na zewnątrz nastroje anty-amerykańskie tak przeraziły rewolucjonistów, że "dla równowagi" postanowiono "posiać ziarno nieufności w stosunku do Związku Sowieckiego".

"Na uwagę zasługuje fakt, że Ghotbzadek, osobistość raczej niezwykła, nie wszedł w skład nowego gabinetu irańskiego, co nie oznacza jednak, że zdecydował się on zejść ze sceny politycznej" — informuje "Moscow News".

Zmiana Tematyki

Bonn. (NYT) — W Bonn bawił węgierski minister spraw zagranicznych Frigyes Puja, który złożył kurtuazyjną wizytę prezydentowi NRF — Karlowi Carstensowi i konferował z kanclerzem Helmutem Schmidtem i ministrem spraw zapranicznych Hansem-Dierichem Genscherem.

Przed wizytą ustalono, że będą dyskutowane zagadnienia związane z wymianą handlową i kulturalną, już wtrakcie wizyty konieczność podjęcia nowej tematyki: układu stosunków na linii Zachód-Wschód w związku z procesami, jakie zaszły w Polsce.

Dolar Zwyżkuje

Londyn (UPI) — Dolar zwyżkował dziś na prawie wszystkich giełdach walutowych. Cena złota w Londynie i w Zurichu spadła od 4 do 6 dolarów na uncji.

Ryszard Badowski

Polskie Lato Na Spitsbergenie

Kiedy statek "Antoni Garnuszewski" wpływał na początku lipca do fiordu Hornsund, kierując się do Zatoki Białego Niedźwiedzia, z gęstej mgły, spowijającej Morze Grenlandzkie, przetkanej krą i bryłami lodów, wynurzył się weteran spitsbergeńskich wypraw "Jan Turlejski". Obydwie polskie jednostki salutowały się rykiem syren okrętowych.

"Jan Turlejski" prowadził w głębi fiordu badania batymetryczne. Na jego pokładzie znajdowała się grupa uczniów Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, przyszłych marynarzy polarnych. Ta jednostka jest chyba najbardziej zasłużona dla polskich badań Spitsbergenu. Towarzyszy im bowiem niezmiennie od 1970 roku. Był to okres tzw. "wypraw wrocławskich", podjętych z inicjatywy glacjologa, znanego polarnika dr. Stanisława Baranowskiego. Stanowiły one kontynuację ekspedycji naukowych z okresu Międzynarodowego Roku Geofizycznego (MRG) oraz lat Międzynarodowej Współpracy Geofizycznej (MWG).

Wyprawy MRG-MWG objęły cztery sezony lata polarnego (1957, 1958, 1959, 1960) oraz jedno zimowanie (1957/58). Poprzedził je rekonesans badawczy w 1956, kiedy to właśnie postanowiono zbudować nad Zatoką Białego Niedźwiedzia, na północnym brzegu fiordu Hornsund, stałą polską stację polarną.

Ale i te wyprawy nawiązywały do wcześniejszych, przedwojennych polskich tradycji badań Spitsbergenu. Pionierska polska wyprawa polarna do "Krainy ostrych gór" wyruszyła w 1934 roku, jej inicjatywa wyszła z kół taternickich. Brało w niej udział siedem osób, w tym 3-osobowa grupa naukowa. Potem była 3-osobowa wyprawa sportowo-odkrywcza w 1936 roku, prowadząca obserwację zjawisk geologicznych i glacjologicznych, zbierająca też okazy botaniczne. I wreszcie 4-osobowa wyprawa glacjologiczna w 1938 roku. Do I Polskiej Wyprawy Morskiej do Antarktyki w 1975/76 roku i założenia na Wyspie Króla Jerzego w 1977 roku Stacji im. Arctowskiego żaden z obszarów polarnych nie był tak często odwiedzany przez polskie ekspedycje jak Spitsbergen.

W tym zakątku Arktyki, który wygląda tak, jak ziemie polskie przed milionami lat, kiedy ustępowały z nich lodowce, prowadzone są badania podstawowe. Już w pierwszej polskiej wyprawie spitsbergeńskiej, taternickiej, uczestniczyli geolog, triangulator, fotogrametra, obserwator meteorologiczny. Główną jej bazą wypadową był fiord Van Keulen na Ziemi Torella, na północ od Hornsundu. Dokonano wówczas pomiarów triangulacyjnych na obszarze 400 km kw., w tym 300 km kw. — po raz pierwszy w dziejach tej wyspy. Skartowano geologicznie około 700 km kw. Odkryto, że na skutek ocieplenia klimatu na półkuli północnej lodowiec Nathorsta, zamykający fiord Van Keulen, cofnął się od 1898 roku o całych 6 kilometrów.

Druga polska wyprawa spitsbergeńska (1936 rok) zjawiła się już w Hornsundzie, skąd rozpoczęła swój słynny marsz od południowego krańca wyspy do jej najbardziej północnego przylądka. Dopiero teraz udało się powtórzyć wyczyn Polaków narciarzom norweskim, wędrującym w odwrotnym kierunku z północy na południe. Złożyli oni kilka miesięcy temu wizytę polskim zimownikom, jak wielu zresztą innych Norwegów.

Glacjologia i botanika — to dwie dalsze dziedziny nauki, który korzystały z wyników przedwojennych polskich badań spitsbergeńskich.

Po wojnie wyprawy MRG-MWG zdominowane były przez przedstawicieli nauk o ziemi. Wówczas to powstały niezapomniane filmy Włodzimierza Puchalskiego o przyrodzie Spitsbergenu i znakomite filmy Jarosława Brzozowskiego o polskich badaniach tej wyspy.

Ten właśnie dorobek mają pogłębić i pomnożyć nowe, jeszcze większe wyprawy, zapoczątkowane przez Polską Akademię Nauk w 1978 roku. Ma ich być w sumie pięć.

Wyprawa, która przybyła na Spitsbergen w 1979 r., zaledwie o półtora dnia wcześniej, niż obecna wyprawa "Spitsbergen 1980-81", rozpoczęła się dramatycznie. W Zatoce Białego Niedźwiedzia piętrzyły się lody. Statek "Kapitan Ledóchowski" przez trzy tygodnie nie mógł przystąpić do rozładunku bagażu ekspedycji i kilka razy musiał uciekać z fiordu Hornsund na otwarte morze. Część sprzętu naukowego i technicznego zdecydowano się przerzucić szalupami na pobliski lodowiec Hansa, a potem przenieść na plecach do stacji polarnej. Dopiero na dwa dni przed odpłynięciem "Kapitana Ledóchowskiego" udało się uruchomić prom, kursujący do kamienistej plaży od burty statku zakotwiczonego w zatoce w odległości kilku kabli od brzegu. W gorączkowym pośpiechu wyładowano domek letni, beczki z paliwem, resztę aparatury i żywności.

Za to lato i jesień sprzyjały pracy naukowców. Nadrobiono program techniczny i naukowy spóźniony o 3 tygodnie z powodu kaprysów pogody.

W tym roku dziewięć polskich wypraw przebywa na Spitsbergenie. Centralna, pod kierownictwem dr. Janusza Niewiadomskiego z Instytutu Geofizyki PAN oraz regionalne: katowicka, toruńska, wrocławska, poznańska, krakowska, warszawska, gdańska. I wreszcie morska wyprawa na "Janie Turlejskim", która zakończyła już pracę.

Do rangi symbolu urosło spotkanie dwu statków Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni w fiordzie Hornsundu (na pokładzie "Antoniego Garnuszewskiego" znajdowali się również studenci tej uczelni). "Jan Turlejski" wyglądał przy nowoczesnym statku szkolno-towarowym jak wielka szalupa. Dziś nie sprostałby już potrzebom polskich wypraw spitsbergeńskich. Jego 15 rejs na Spitsbergen był już tylko rejsem szkolnym, w czasie którego prowadzono prace batymetryczne. "Kapitan Ledóchowski" w roku ubiegłym i jego bliźniak "Antoni Garnuszewski" w tym roku przejęły na siebie funkcje głównych statków nowych polskich wypraw polarnych. Z tym, że "Antoni Garnuszewski" miał więcej szczęścia, cały jego rejs trwał tyle, ile wyładunek "Kapitana Ledóchowskiego" w fiordzie Hornsund w lipcu 1979 roku. We wrześniu ku brzegom Spitsbergena popłynie jeszcze szczecińska "Łużyca" — po uczestników wypraw letnich.

"Polska stała się trzecim mocarstwem spitsbergeńskim świata — powiedział wicegubernator archipelagu Svalbard, Bernt Fr. Moe. — Po Norwegii, do której zależy Spitsbergen i Związku Sowieckim, który ma na wyspie kopalnie węgla i osiedla górnicze. Pewnie dzięki Polakom mamy w tym roku tak łagodne i ciepłe jak na Arktykę lato".

Desant z Morza

Tel Aviv (UPI) — Komandosi izraelscy dokonali desantu z morza na pozycje palestyńczyków w rejonie Tyre w Libanie południowym. Szczegóły tego wypadu nie są znane poza nic nie mówiącymi ogólnikami.

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

Wieczór Autorski Anny Frajlich-Zając

Wieczór autorski Anny Frajlich-Zając rozpocznie po wakacjach sezon imprez kulturalnych, organizowanych przez Polski Związek Akademików w Chicago. Anny Frajlich-Zając, poetki młodego pokolenia nie miała dotychczas okazji poznać osobiście chicagoska publiczność. Jest ona autorką dwóch tomików poezji wydanych w Londynie: w 1976 r. tomiku zatytułowanego "Aby wiatr namalować" i w 1979 r. — "Tylko ziemia".

Przed przyjazdem do Stanów Zjed., gdzie od kilku lat mieszka ona na stałe w Nowym Yorku, wiersze Anny Frajlich-Zając ukazywały się na łamach prasy szczecińskiej i warszawskiej. Poza twórczością poetycką autorka uprawia prozę. Jej króciutkie opowiadania drukowane są m.in. w londyńskich "Wiadomościach" i nowojorskim "Nowym Dzienniku". Poezja jej bardzo kobieca, pisana prostym, żywym językiem sprawiała, że wiersze jej porównywane są do utworów Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Poetkę wprowadzi Edward Dusza, członek Związku Literatów Polskich na Obczyźnie i Emigracyjnego Amerykańskiego Pen-Clubu.

Spotkanie z Anną Frajlich-Zając odbędzie się w piątek, 19 września, o godz. 7:30 wieczorem w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Na wieczorze można będzie zakupić tomiki poezji autorki.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja, szwagierka moja, stryjenka i stryjeczna babcia nasza, śp.

Maria Rudzinska

(z domu Muklewicz, żona śp. Antoniego)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go września 1980 roku, wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 6-ej do 9-ej wiecz., jutro w piątek od 10-ej rano do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20-go września, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel Ave.), do kościoła Św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Genowefa Muklewicz, brat i bratowa; **Irena (Jan) Stolarek, Lucja (Leszek) Banach, Maria (Alex) Petska i Stanisław Muklewicz**, bratanice i bratanek, 5 stryjecznych wnuczek i 1 stryjeczny wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Richard Funeral Home Ryszard i Wanda Grochowscy, pogrzebowi, telefon 767-1840.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że nasza matka, babcia, prababcia, siostra i ciocia nasza, śp.

Marianna Duda

(żona śp. Jana, siostra śp. Józefa i śp. Bronisławy (z domu Moczarna)

zasnęła w Panu 4-go września w nocy w Szaflarach w Polsce, przeżywszy 74 lata.

Pogrzeb odbył się 8-go września z kościoła parafialnego pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli w Szaflarach na Podhalu.

O modlitwę za spokój duszy w intencji Zmarłej proszą w ciężkim żalu pogrążeni :

Bronisława (Stanisław) Jarząbek, córka i zięć; **Jan (Janina), Józef (Anna), Stanisław (Janina)**, synowie i synowe; trzech wnuków, pięć wnuczek, prawnuki; **Stanisław i Piotr**, bracia; **Ludwina**, siostra; oraz bratowa, szwagier, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice w Polsce; wraz z całą rodziną.

Lacy and Lovely!

by Alice Brooks

The most useful lacy fashion is quick to crochet!

Pretty scalloped detail outlines this dramatic bolero. Crochet of Pompadour yarn in off-white or a pastel color. Unique gift for a special friend! Pattern 7230: Sizes 8-10; 12-14; 16-18 incl.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. **Print Name, Address, Zip, Pattern Number.**

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals.....$1.50
131-Add a Block Quilts...$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56.$1.50
129-Quick/Easy Transfers.$1.50
128-Patchwork Quilts....$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
126-Crafty Flowers.....$1.50
125-Petal Quilts.....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments..$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts..$1.50
121-Pillow Show-Offs....$1.50
120-Crochet a Wardrobe..$1.50
119-Flower Crochet.....$1.50
118-Crochet with Squares.$1.50
116-Nifty Fifty Quilts....$1.50
115-Ripple Crochet.....$1.50
114-Complete Afghans...$1.50
112-Prize Afghans.....$1.50
107-Instant Sewing.....$1.50
105-Instant Crochet....$1.50
102-Museum Quilts.....$1.50
101-Quilt Collection.....$1.50

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Good home for lady in North Suburb. Must speak some English. Room and board plus salary. Live with single employed executive.
267-2000 or 564-9000

POTRZEBNA starsza pani do pilnowania dwojgu dzieci od godziny 7:30-5. Okolica 79-ta i S. Cicero. 423-4807.

GOSPODYNI
Z zamieszkaniem. W wieku od 30-40 lat. Do rodziny lekarza w Highland Park. 5 dni w tygodniu. Wolne weekendy. Wspaniałe wynagrodzenie. Prywatne mieszkanie z łazienką. Gotowanie, sprzątanie. 2 chłopców (10 i 16). Rozumiemy po polsku. Dzwonić
433-2240

GOSPODYNI
OPIEKA NAD DZIEĆMI
Do dwojga dzieci. 3 dni w tygodniu. Własny dojazd. Okolica Hinsdale, IL. Referencje wymagane.
654-8671
Dzwonić po angielsku.

GOSPODYNI
$100 — $125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Proszę dzwonić w języku angielskim.
465-1241 albo 824-1843

POMOC do dziecka 3-letniego. Huston, Texas, u polskiej rodziny. 889-5419

ZATRUDNIENIE, pomoc domowa. Z zamieszkaniem. Wymagana podstawowa znajomość agnielskiego. Dzwonić w godzinach 6-9 wieczorem — 274-6079.

HOUSEKEEPER. Live in. Must speak English. Niles. Call before 5 P.M. and ask for Dolores. 967-1440.

POTRZEBNA gospodyni. 5 dni w tygodniu. Warunki do omówienia.
432-2182.

LIVE IN HOUSEKEEPER
Highland Park family with 2 children looking for live in housekeeper. Wed. thru Sun., who likes children. Must speak some English, non smoker. Own room and T.V. — References required.
Call: 831-2390.

Mayor Byrne Na Dożynkach Związku Przyjaciół Wsi

Prezes Związku Przyjaciół Wsi Polskiej Bolesław Krakowski otrzymał potwierdzenie, że mimo swoich licznych zajęć mayor Jane Byrne przybędzie na Dożynki, które odbędą się w tę niedzielę, 21 września w Ogrodzie Woźniaka, 2530 Blue Island Ave.

W dożynkowym widowisku pt. "Goście nie z tej ziemi" udział biorą prawie wszyscy polscy artyści w Chicago, a poza tym wystąpi Chór im. Moniuszki i zespół taneczny Wesoły Lud. Początek o godz. 2:30 po poł.

Czerwoni Nie Chcą

Tokio. (UPI) — Komuniści północno-koreańscy odrzucili wezwanie prezydenta Cartera o podjęcie dyskusji z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i dwóch państw koreańskich. Reżym z Pyongyang domaga się, aby przed podjęciem rozmów zjednoczeniowych, podpisany został traktat pokojowy Korea Płn.-USA.

★ Praca

ENGINEERS

Engineering Department
of major factor in the housing industry, has a few challenging positions in the following areas:

FACILITIES ENGINEER:
Responsible for comprehensive overview management of several large low-pressure and high-pressure central heating plants, and ancillary mechanical equipment. Good generic knowledge of chemicals for boiler-water treatment, A PLUS. Stationery Engieneer's License Required. Minimum of 7 years experience.

MECHANICAL ENGINEER:
H.V.A.C. and Plumbing background. Will be designing for RETROFIT to and replacement of systems: and trouble-shooting all kinds of malfunctions in mechanical equipment for buildings. Degree and P.E. Registration Desired, but, may be offset with extra experience. Minimum of 7 years experience.

ARCHITECT:
Will be designing for modifications and repairs to existing structures, diagnosing causes for various types of failures in building materials and developing solutions. Innovative problem-solver desired. Degree and Registration desired, but may be offset with extra experience. Minimum of 5 years experience.

These Positions Offer Excellent Opportunity For Further Personal Development. Excellent Starting Salary and Fringe Benefits.

Submit Resume With Salary Requirements To:
G. S. FOWLER
DIRECTOR OF ENGINEERING

CHICAGO HOUSING AUTHORITY

22 West Madison Street
Chicago, Illinois 60602
An Equal Opportunity Employer M/F

AUTO MECHANIC

AUTOMATIC & FOREIGN TRANSMISSIONS

REBUILDER & SWINGMAN EXPERIENCED

THE GROWTH OF OUR NATIONAL CORPORATION HAS FACILITATED THE OPENINGS OF A NEW SUBURBAN AAMCO TRANSMISSION CENTER. HERE AT AAMCO TRANSMISSIONS YOU WILL ENJOY TOP SALARY PLUS EXCELLENT BENEFITS. TO ARRANGE AN INTERVIEW FOR THIS EXCELLENT POSITION

AAMCO TRANSMISSIONS

CALL MR. BROADUS AT:
312-278-8420
M-F Between 9:00 A.M. and 5:00 P.M.

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY 631-8878

POTRZEBNY OPIEKUN NAD ZWIERZĘTAMI W SZPITALU DLA ZWIERZĄT PLUS SPRZĄTANIE W CENTRUM ZAKUPÓW
Praca na pełen czas. Nowoczesne 3 sypialniowe mieszkanie wolne dla wybranej osoby lub rodziny za darmo.
455-2964 Między 8-12 lub 2-5 Po Poł.

★ Praca Żeńska

Work In Smog Free Hi-Desert, California
Immediate Openings For
REGISTERED NURSES
GROWING PROGRESSIVE Medical Center. We offer competitive SALARIES PLUS EXCELLENT BENEFITS. You'll love the HI-DESSERT close to Desert Resorts, Mountain Playground and River Sprots. All Applicants must be eligible for licensing in California.
Please write or call 714—365-2311
PERSONNEL DIRECTOR
HI-DESERT MEDICAL CENTER
Joshua Tree, California 92252

★ Poszukuje Pracy

NA TYDZIEŃ lub dwa poszukuję pracy. 227-3559.

★ Praca

DISHWASHER
Restaurant in Wood Dale needs a Dishwasher. Days. Full time, steady job. Good pay.
595-0909

COOK
Restaurant at Wood Dale needs a Cook. Days. Full time, steady job. Good pay.
595-0909

★ Praca Żeńska

SCHOOL GIRL to work in bakery weekends. 912 N. California Ave.

MEDICAL ASSISTANT
LIGHT TYPING
Ask for Elaine. 871-3444.
Potrzebna asystentka do lekarza. Lekkie pisanie na maszynie wymagane. Dzwonić i pytać o Elaine.
871-3444

DOŚWIADCZONE SZWACZKI
Potrzebne do robienia poprawek damskiej, europejskiej odzieży. Proszę zgłaszać się osobiście.
BOTTEGA GLASEIA
106 E. Oak Street • Chicago
337-0777

★ Praca Męska

MACHINE BUILDERS
METAL FORMING Equipment company needs Machine builders. Must have minimum of 10 years experience on presses or large machine tools.
PELTZER & EHLERS AMERICAN CORP.
Carol Stream 462-9500
Contact R. Rust
(North Ave. & Gary)

POTRZEBUJEMY DO PRACY KWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA
DO ZAKŁADANIA DACHÓW
Mówiącego po polsku i po angielsku. Stała praca. Proszę dzwonić
777-3361

SHOP FOREMAN
needed
for modern machine-shop. Knowledge of all phases of turning and milling required. Background of C.N.C. helpful. Good pay for right aggresive person.
Please call for interview
677-2930.

ASSEMBLER
Manufacturer of Electrical-Mechanical Products Needs Experienced People in Electrical or Mechanical Work. Excellent Opportunity.
ZENITH CONTROLS, INC.
830 W. 40th St. Chicago

ASSISTANT FOREMAN
Copy duplicating firm seeks responsible person for assistant foreman position. Production shop. Good pay, insurance benefits. For interview call
GERI
427-1880

FLOOR INSPECTOR
needed
for precision machine-shop. Must know how to use general measuring equipment. Knowledge of lay-out work desirable.
Call for interview
677-2930.

TOOL AND DIE MAKER
Need tool and die maker w/minimum 4 years experience. Must be capable of close tolerance work. Interview by appointment. MR. BRAUCK —
Lamkin Leather 243-1117
406 N. Aberdeen

EXPERIENCED UPHOLSTERER WANTED
Must be dependable.
Good steady work.
DOŚWIADCZONY TAPICER
Musi być odpowiedzialny.
Dobra stała praca. 784-6789

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959; Domowy: 775-6644

★ Malowanie

MALOWANIE, roboty elektrytczne, oraz kontraktorskie. Wykonujemy tanio. 692-6405 po 6-tej.

★ Usługi

STROJENIE fortepianów. 685-5686.

★ Kanalizacja

WYKONUJĘ PRACE KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzina obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

EAGLE PLUMBING & SEWER
Wykonuje wszelkiego rodzaju
ROBOTY KANALIZACYJNE
Czyszczenie zbiorników ściekowych. Naprawy i przekonstruowywanie. Reperacja i instalacja pompy przeciw zalewowej. Drenowanie i elektryczne przepychanie rur kanalizacyjnych.
247-6510

★ AUTO

'70 ELDORADO. Tylko 45 tysięcy mil sprzedam za tylko $975.00. Trzeba telefonować do pani Ewy na numer 251-5300 albo 275-5297.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Marianna Deptuła. Znalazcę prosimy o kontakt, tel.: 384-1129.

★ Mobile Homes

WISCONSIN DELLS
2 bedrooms 12x60. Furnished mobile home on approximately 2 wooded acres. With access to small private lake... $14,900
CALL: ED
(312) 552-7467
or
(608) 666-3953

★ Praca Męska

MACHINIST
Experienced, must be able to run Bridgeport, planer and lathe. Full time.
GRINDER & HEADER CO.
9007 EXCHANGE AVE.
FRANKLIN PARK
678-3480

HELP WANTED
Counter and warehouse man for lumber company.
384-1121

TOOL & DIE MAKER
Experienced in the repair of die cast or plastic dies. Near north location. Steady employment. Call J. Grecco at 528-1700.

FABRYKA SPRĘŻYN
Poszukuje pracownika do ogólnej po-Poszukuje pracownika do ogólnej pracy w fabryce. Musi mieć stały pobyt w Stanach.
Dzwonić 384-4455
i pytać o LOU.
1637 N. LOWELL

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Garage Sale

GARAGE SALE
CLOTHING, HOUSEHOLD ITEMS.
And much miscellaneous.
SEPTEMBER 19-20 — 10 a.m.- 5 p.m.
8856 KILPATRICK (Skokie)

★ Do Wynajęcia

6 POKOI, dla dorosłych. 3 sypialnie, 2 space heaters. $200 plus depozyt. Blisko św. Heleny. Bez zwierząt. 276-8084.

DWU piętrowy, obity. 4 pokoje w każdym mieszkaniu. W średniej $50-tce. School-Avers..... 736-4250

5 POKOJOWE mieszkanie dla jednej lub 2 starszych, pracujących osób. Belmont—Central. 622-7186 — po 5-ej.

CZWORKA na drugim, świeżo odnowiona. Piecem ogrzewana, dorosłym, bez zwierząt. 4606 S. Troy.

POKÓJ z używalnością kuchni dla pana. Osobne wejście. Okolica Fullerton-Milwaukee. 775-4655

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, blisko Ohio i Ashland. Bez zwierząt. 666-2022.

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCICIELA
3 piętrowy murowany. Osobne jednostki do ogrzewania. Dobry dochód. Całkowicie odnowiony. Nowe druty elektryczne. Wiele dodatków. W bardzo dobrym stanie. Blisko Archer-Albany. Przez umówienie.
585-5682

OPEN HOUSE
9/20 — 9/21
11 — 7 P.M.
ONLY $32,000.
Brick 2 Flat. All remodeled.
JUST BEAUTIFUL.
3531 W. LeMoyne 384-6892

2 apts. red brick 74,900.00
4523 West Deming Place (2534 N.)
2-5 2 bdrm. each, full basement tenant heat. 2 car frame O.H. garage, newer roof.

2 apt. brick 110,000
6026 W. Addison (3600 N.)
2—6's 3 bdrms each, modern kitchen & bath, natural woodwork built in hutches. New roof, aluminum storms & screens. Mint condition.

5 apt. brick 159,900.00
5148 W. Cornelia (3500 N.)
5-4 2 bedrms, mod. kitchen & baths — Gas steam heat, 220 electric 2 car brick garage. Excellent condition.
HADERLEIN & CO. REALTORS
3413 N. PAULINA
525-9119

PRZEZ WŁAŚCICIELA
NA JACKOWIE
Dom drewniany z dodatkową parcelą.
2x6 i 2x4
Każde mieszkanie całkowicie umeblowane.
Dochód roczny $10,200.
Garaż na jedno auto. Cena $69.000
267-3270

OKAZJA ZA $15,000
Dom 4 apartamentowy.
Dwie czwórki, dwie trójki.
Dochód $8,000 rocznie.
631-7436

PRZEZ WŁAŚCICIELA
7000 W.- 3200 N.
Luksusowy, 4 apartamentowy budynek. 3 mieszkania z 3 sypialniami. Po 1½ łazienki każde mieszkanie. Prywatny basement i garaż. Osobne liczniki na gaz, elektrykę i na centralne ochładzanie.
Luksusowe mieszkanie dla właściciela.
Po informacje dzwonić:
582-9107

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy. z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Prokurator Stanowy Składa Zażalenie Przeciw Firmie Przemysłowej

Prokurator stanowy Tyrone C. Fahner wystąpił do Sądu Okręgowego powiatu La Salle z zażaleniem przeciw firmie przemysłowej Luminous Processes Corporation i jej prezesowi Josephowi A. Kelly.

Skarga polega na tym, że fabryka ta, która produkowała urządzenia fosforyzowane, takie jak np. tarcze do zegarów, lub tło do reklam, porzuciła miejsce swego pobytu pozostawiając za sobą odpady niebezpieczne dla otoczenia. Do najbardziej niebezpiecznych należą odpady zawierające pewien procent radioaktywnego radu pod nazwą Radium-226.

Fabryka ta była czynna przez dwadzieścia lat od 1957 do 1977 r. W r. 1976 fabryka otrzymała od Departamentu Zdrowia Publicznego pozwolenie na używanie do produkcji Radium. W rok później zarząd fabryki podał do wiadomości, że wstrzymuje swą produkcję. Niestety, fabryka nie dostosowała się do rozporządzeń władz, dotyczących konieczności usunięcia niebezpiecznych odpadów, tak aby teren fabryczny nie stanowił zagrożenia dla zdrowia otoczenia.

Przeprowadzono inspekcję terenów i stwierdzono bardzo poważne zanieczyszczenia groźnymi dla zdrowia odpadami. Zarząd fabryki nie dostosował się do kilkakrotnych poleceń władz, żądających zajęcia się oczyszczeniem terenu.

Prokurator Stanowy zwraca się do sądu z żądaniem wydania odpowiedniego wyroku, na mocy którego fabryka zmuszona będzie do oczyszczenia swego terenu. W myśl sugestii przekazanych przez Prokuratora, należy ogrodzić zanieczyszczone tereny, a następnie przystąpić do systematycznego ich oczyszczania. Jeżeli fabryka nie podejmie się tej pracy, będzie ją musiała wykonać agencja stanowa, a podatnicy zmuszeni będą za to zapłacić. Oszacowano, że koszta oczyszczenia terenu dojdą do przynajmniej pół miliona dolarów.

Najważniejszą jednak sprawą jest ochronienie otoczenia przed skutkami promieniowania radioaktywnych odpadów rozprzestrzenionych po całym terenie.

Bankiet Stulecia ZNP

Wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz, przewodnicząca Komitetu Bankietu Stulecia ZNP, apeluje do wszystkich posiadających bilety i rezerwacje o zajęcie miejsc o 7-ej wieczorem. Kolacja będzie podana punktualnie, by goście byli gotowi na powitanie i wysłuchanie przemówienia Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jimmy Cartera.

Przyjazd Prezydenta jest wydarzeniem historycznym. Godne przyjęcie Włodarza Ameryki wymaga od wszystkich obecnych na bankiecie stosowania się do zarządzeń Komitetu i władz bezpieczeństwa.

Pierwsze Ogłoszenia Reklamowe Lokalnych Lekarzy

w Książkach Telefonicznych Chicago i Okolic

Podano do wiadomości, że po raz pierwszy w historii ukażą się reklamy usług miejscowych lekarzy w książkach telefonicznych. Dotychczas lekarze, jako grupa ludzi specjalistów ze względów etycznych nie mogła się ogłaszać w żadnym piśmie, ani w żadnej publikacji, czy innych środkach masowego przekazu. Dopiero pod naciskiem komisji federalnej Federal Trade Commission, związek lekarzy the American Medical Ass'n wyraził zgodę na to, aby członkowie tej organizacji zachwalali swe usługi za pomocą płatnych ogłoszeń reklamowych.

Wydawca lokalnej książki telefonicznej tzw. Yellow Pages, Reuben H. Donnelley, stwierdził, że rozesłał już do lekarzy informacje dotyczące możliwości płatnych ogłoszeń w wydaniu tej książki w roku następnym. Podobno cena tych ogłoszeń wahać się będzie w granicach od $700 za pół strony. Naturalnie opłata ta to opłata miesięczna.

Przewiduje się, że w takiej reklamie lekarskiej będzie się można dowiedzieć nie tylko specjalności danego lekarza, ale również o tym do jakich organizacji należy, o zakresie jego wykształcenia, o znajomości j. obcych i w zasadzie prawie o wszystkim, o czym chciałby poinformować swych przyszłych pacjentów przedsiębiorczy doktór.

Przedstawiciele Stowarzyszenia lekarzy lokalnych stwierdził, że opinia na temat ogłaszania się jest bardzo różna. Można powiedzieć, że prawie równo podzielona pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami jej. Decyzja Stowarzyszenia Lekarzy podyktowana była również wprowadzeniem w życie w lipcu br. specjalnej ustawy dotyczącej tego zagadnienia przez Legislaturę. Trudno więc było dalej przystawać przy dawnych przekonaniach.

Biura Spisu Powszechnego Otwarte Do 25 Października

Starszy sędzia Federalnego Sądu Okręgowego, Sam Perry, wydał zarządzenie aby lokalne biura Powszechnego Spisu Ludności na terenie powiatu Cook były otwarte do dnia 25 października. W sumie siedem biur w Chicago i pięć na terenie przedmieść musi przedłużyć swoją działalność. Oficjalne zamknięcie biur lokalnych, które podlegają centralnemu biuru dla dystryktu 12, miały być zamknięte z końcem tego tygodnia.

Do Sądu Okręgowego skierował sprawę stanowy prokurator dla powiatu Cook, Bernard Carey, na którego ręce napływały zażalenia, że szereg budynków mieszkalnych zostało pominiętych przy rozsyłaniu formularzy spisowych. Jak zdołano ustalić około 95,800 rodzin nie dostało formularzy. W ten sposób pominięto w spisie prawie 250,000 mieszkańców powiatu Cook.

Wstępne obliczenia zrobione na podstawie dostarczonych ankiet powszechnego spisu ludności wykazują, że ilość mieszkańców w powiecie spadła w ciągu ostatnich 10 lat.

Troska prokuratury o dokładne przeprowadzenie spisu jest uzasadniona, jeżeli się zważy fakt, że od ilości mieszkańców umieszczonych w spisach w Centralnym Biurze Ewidencji Ludności uzależniony jest przydział pieniędzy z funduszów federalnych i stanowych. Oblicza się, że przez nie wykazanie w ewidencji liczby 250,000 mieszkańców, powiat Cook straciłby w przeciągu 10 lat — do daty następnego spisu powszechnego — przeszło 200 milionów dolarów.

Drugą, nie mniej ważną sprawą jest ilość reprezentantów w Izbie Niższej Kongresu i w Stanowej Izbie Rezentantów.

Przepisy mówią, że liczba delegatów z poszczególnych okręgów wyborczych uzależniona jest od ilości mieszkańców danego okręgu. Jeżeli więc wykazanoby mniejszy stan zaludnienia to powiat Cook zmniejszyłby swe przedstawicielstwo tak w Kongresie jak i w stanowych władzach.

Wydane zarządzenie Federalnego Sądu Okręgowego w Chicago jest pierwszym na terenie Stanów. Jak wynika z meldunków, również i w innych miastach wpłynęły zażalenia na niedokładności popełnione przez urzędników lokalnych biur Spisu Powszechnego. W Detroit i Baltimore spodziewane jest w tych dniach także wydanie przez miejscowe sądy orzeczeń w tej sprawie.

Nowy Strajk Nauczycieli

Nauczyciele Okręgu szkolnego nr 87 w Berkley wyszli na strajk w środę, zmuszając ponad 1,859 dzieci uczęszczających do szkół na przedmieściach Northlake, Bellwood, Hillside, Berkely, Stone Park i Melrose Park, do nadprogramowych wakacji.

Kontrowersja pomiędzy władzami szkolnymi a nauczycielami polega na ustaleniu podwyżki pensji. Nauczyciele podpisali już dwuletni kontrakt, ale nie chcieliby, aby kontrakt ten obejmował trzy lata. Domagają się aby przewidywał większe podwyżki. Rada Szkolna zgodziła się już na przyznanie nauczycielom 33% podwyżki ale zdaniem zainteresowanych nie jest to wystarczające.

Jak dotąd, nie ustalono terminu rozpoczęcia rozmów na ten temat.

Zakończenie Strajku

Nauczyciele Thornton Township District powrócili do pracy. Umowę zawarto w środę. Wstrzymano również strajk nauczycieli Okręgu Berkeley.

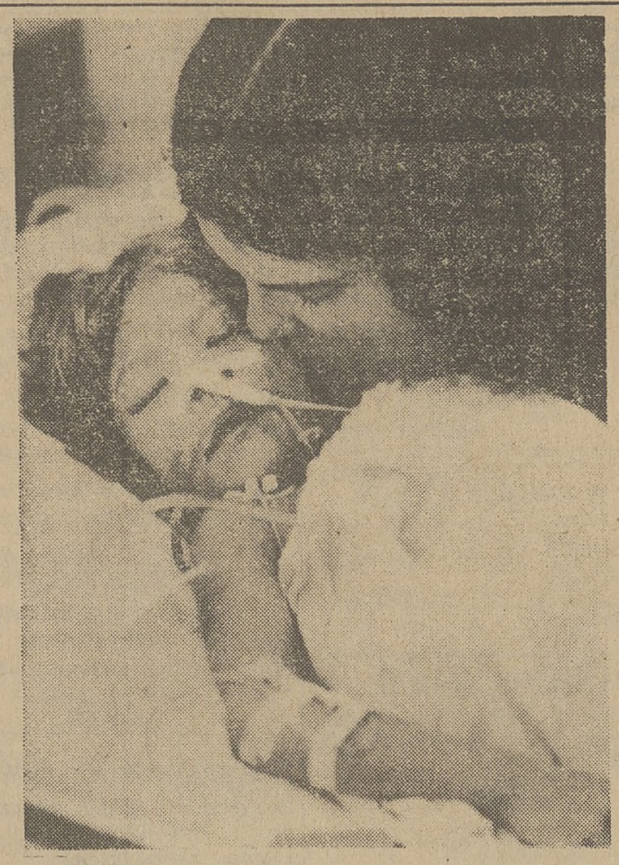

OŚMIOLETNIA TRACY PAGEL, która przeszła bardzo ciężką operację przeszczepienia wątroby, czuje się dobrze. Wczoraj zaczęła nawet chodzić. Lekarze mają nadzieję, że dziewczynka będzie mogła prowadzić normalny tryb życia. (UPI)

Inspektor Miejski Oskarżony o Przyjmowanie Łapówek

Przed Sądem Okręgowym w Chicago toczy się rozprawa przeciwko Thomasowi Guilfoyle zatrudnionemu na stanowisku inspektora w miejskim biurze Inspekcji Instalacji Elektrycznych. Jest on następnym z oskarżonych o przyjmowanie łapówek od kontraktorów za zlecanie im intratnych robót w budynkach użyteczności publicznej.

Na początku bieżącego roku skazany został na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości $10,000 inny inspektor miejski z tego samego biura, William Frankland. Świadkiem koronowym w sprawie Franklanda był Ernie Suchta, kontraktor z firmy Regent Electric Co. On też zeznaje w sprawie Thomasa Guilfoyle.

W sądzie odtworzył rozmowę nagraną na taśmę magnetofonową. Przeprowadził tę rozmowę telefonicznie z Guilfoyle w sierpniu w roku 1978. Rozmowa dotyczyła zapłaty $2,000 za uzyskanie kontraktu na przeprowadzanie instalacji elektrycznej w pięciu budynkach na północnej stronie miasta.

Z przesłuchanych przez skład sędziowski taśm wynika, że Guilfoyle nie przyjął proponowanej sumy, ponieważ dowiedział się, że Suchta już zapłacił Franklandowi. Suchta skarży się, że Frankland żąda od niego coraz więcej.

Thomas Guifoyle ma lat 40 i jest spokrewniony z rodziną sen. Richarda Daley, który w obecnych wyborach ubiega się o stanowisko stanowego prokuratora dla powiatu Cook.

Guilfoye'mu stawiane są zarzuty, że wiedział o działalności skazanego Franklanda, dzielił się z nim przyjętymi przez tamtego łapówkami i sam przyjął w sumie od kontraktorów około $4,000.

Zeznania obciążające przeciw nim złożył Socha twierdząc, że rocznie płacił od dwudziestu do trzydziestu łapówek Franklandowi, który dzielił się pieniędzmi z Guilfoyle'm. Socha zgłosił całą sprawę do FBI i za zezwoleniem biura wywiadowczego nagrał kilka rozmów z inspektorami na magnetofon. W dniu dzisiejszym prowadzone będą dalsze przesłuchania świadków.

Sezon Grzybobrania i Wypadki Zatrucia

Jesień jest sezonem grzybów. Wielu amatorów tego leśnego przysmaku wybiera się na wycieczki, albo w pobliskich laskach i zagajnikach zbiera grzyby. Znawcy stwierdzają, że w okolicach Chicago znajdujemy ponad 3000 różnych gatunków grzybów, z których wiele jest trujących. Dlatego też amatorzy grzybów muszą być bardzo ostrożni i znać się na gatunkach swych przysmaków. Za przykład niebezpieczeństwa na jakie narażony jest amator grzybów niech posłuży wypadek jaki miał miejsce w stanie Indiana.

Rodzina Llewellyn zbierała i jadła grzyby od trzech lat. Rosły one w zagajniku niedaleko domu rodzinnego. Kilka dni temu pani Llewellyn postanowiła zebrać kilka grzybów i ugotować je, jako dodatek do obiadu. Przygotowała więc pieczeń wołową, fasolkę szparagową i gotowane grzyby. Cała rodzina zjadła obiad z apetytem, ale pod wieczór zaczęto odczuwać bóle żołądka i nudności. Przewieziono ich do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili zatrucie grzybami. Szczęście rodziny polegało na tym, że najprawdopodobniej wśród całej masy grzybów ugotowanych na pamiętny obiad, jedynie jeden był trujący. Stąd możliwość wyleczenia zatrucia.

Lekarze ostrzegają więc wszystkich przed zbieraniem i jedzeniem nieznanych grzybów. Rodzina Llewellyn napewno ma ich dosyć na długi czas.

Delegaci Do Zarz. Głównego K.P.A. Wydział Illinois

W środę, 17 września br. w czasie miesięcznego zebrania Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinois odbyły się wybory delegatów Wydziału do Zarządu Głównego Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Komisja sędziowska w składzie: Kazimierz Musielak — przewodniczący, Jadwiga Bielańska, Kazimierz Iwanicki, Zofia Pienkos i Jan Jurewicz, po przeprowadzeniu wyborów ogłosiła ich wyniki.

Do Zarządu Głównego na następne dwa lata wybrani zostali większością głosów: Bonawentura Migała, Kazimierz Łukomski, Edward Różański, Anna Rychlińska, Roman Puciński i Halina Kozłowska.

Kandydowali jeszcze: Julian Witkowski, Roman Koperski, Matylda Jakubowska i Patricia Witkowska.

Jeszcze Sprawa Flagi Amerykańskiej

Trzydziestu strażaków chicagoskiej Straży Pożarnej nie dostosowało się do nowego zarządzenia wymagającego, aby noszone na rękawach mundurów flagi amerykańskie zastąpiono flagami miejskimi. Strażacy sprzeciwili się nowemu zarządzeniu, a popierają ich związki zawodowe.

Prezes związku zawodowego zrzeszającego strażaków, Frank Muscare powiedział, że w najbliższy piątek planuje demonstrację patriotyczną, wyrażają swe poparcie dla tych wszystkich, którzy są zwolennikami noszenia na rękawach flagi amerykańskiej. Muscare jest zdania, że noszenie flagi amerykańskiej jest wyrazem patriotyzmu, a flaga miejska niczego właściwie nie reprezentuje, jest zwyczajnym emblematem.

Nowy Komendant Straży William Blair, który nie miał nic do czynienia z nowym zarządzeniem, ponieważ zostało one wydane przed objęciem przez niego stanowiska, stwierdził jednak, że wymaga posłuszeństwa od swych pracowników, ponieważ departament straży pożarnej jest grup zorganizowaną w sposób wojskowy i wymagana jest w nim wojskowa dyscyplina.

Ciotka Została Opiekunem Dziecka

Sąd Okręgowy w Chicago przyznał opiekę nad 9-letnią Lisą Stigall, siostrze ojca dziewczynki. Lisa jest dzieckiem uratowanym z pożaru, w którym zginął jej ojciec James Stigall i pięć jej sióstr. James Stigall wychował dzieci od czasu uzyskania rozwodu z żoną, która jest nałogową alkoholiczką. Matce odebrano nawet możność widywania dzieci.

Obecnie sąd biorąc pod uwagę dwie możliwości powierzenia opieki nad Lisą — rodzinie ojca lub rodzinie matki — zdecydował, że lepiej dla dziecka będzie jeżeli wychowa się ono z dala od kontaktów z kuzynostwem ze strony matki.

Bojkot Pięciu Szkół — Formą Protestu Rodziców

Rodzice, których dzieci uczęszczają do pięciu szkół chicagoskich znajdujących się w okolicach północno zachodnich, zdecydowali się na bojkotowanie tych szkół w dowód protestu przeciw nowym zarządzeniom kierownictwa szkolnego dotyczącym zmian godzin obiadowych dla dzieci szkolnych. Dotychczas, od szeregu lat, większość publicznych szkół chicagoskich zatrzymywała dzieci w budynku szkolnym w czasie przerwy obiadowej. Dzieci zjadały swe drugie śniadania w szkole, pod opieką nauczycieli, aby po 20 minutach wrócić do normalnych zajęć lekcyjnych.

Obecnie, mając na uwadze oszczędności, jakie trzeba było zrobić w związku z brakiem funduszy na prowadzenie nauki, zmieniono to zarządzenie i postanowiono wysyłać dzieci do domu. Przedłużyło też czas trwania przerwy obiadowej do godziny. Dzieci będą mogły zjeść drugie śniadanie w domu, a później bawić się koło szkoły, aż do czasu dzwonka wzywającego na lekcje.

Rodzice stanowczo sprzeciwiają się takiemu rozwiązaniu sprawy przytaczając szereg powodów. Do najważniejszych należy naturalnie bezpieczeństwo dzieci, które muszą iść same ulicami, które nie zawsze są bezpieczne. Dzieci narażone są na ataki podejrzanych osób, jak również na niebezpieczeństwo narkotyków, bardzo łatwo dostępnych na ulicach miasta. Dodatkowo, w wielu domach oboje rodzice pracują i nie ma komu zaopiekować się dzieckiem w czasie przerwy obiadowej. Rodzice twierdzą również, że w wielu wypadkach dzieci nie wracają do szkoły na lekcje popołudniowe, wybierając zabawę na ulicach.

W szkołach: Carpenter, Peabody, Yates, Lafayette i Otis rodzice zastosowali bojkot, jako jedną z form swego protestu. Podobno ponad 40% dzieci nie przychodzi na normalne zajęcia. Zarówno kierownicy szkół jak i nauczyciele są poważnie zaniepokojeni tym stanem rzeczy. Superintendent Caruso ogłosiła, że w wielu wypadkach kierownicy szkół, w których rodzice sprzeciwiają się nowym przepisom, mogą wnieść podanie o zmianę zarządzenia. Zdaniem Caruso sprawa ta nie powinna przybierać aż tak wielkich rozmiarów, ponieważ łatwe jest jej rozwiązanie. W najbliższych dniach władze szkolne i kierownictwo poszczególnych szkół przystąpią do załatwiania jej.

Historia Sztuki Dla Policjantów

Około dwudziestu chicagoskich policjantów-detektywów musiało przejść kurs historii sztuki. Chodziło tu bowiem o to, aby policjanci lepiej orientowali się w sposobie wykonania i potrafili lepiej opisać dzieła sztuki, które staną się łupem złodziei. Akcję dokształcającą zorganizowano, ponieważ najczęściej z opisów protokólarnych policji trudno się zorientować o jakie dzieło sztuki chodzi. Władze policyjne mają nadzieję, że specjalizacja w tej dziedzinie bardzo się poprawi.

Kontrowersja Na Temat Podwójnej Śmierci Dziewczyny

Chicagoskie dzienniki podały do wiadomości fakt niezwykłej kontrowersji medycznej. Młoda dziewczyna, 17 letnia Carole Harris uległa wypadkowi motocyklowemu. Po przewiezieniu jej do szpitala, lekarz neurolog pełniący dyżur w sali ostrego pogotowia, po przeprowadzeniu szeregu badań, stwierdził śmierć kliniczną, tzn. że mózg ofiary przestał pracować. Dr. Harold R. Keegan, po przeprowadzeniu badań stwierdził brak oddechu, brak jakichkolwiek objawów krążenia krwi. Rodzice dziewczyny zgodzili się, aby przeprowadzono operację, dzięki której jakaś inna osoba będzie mogła otrzymać nerkę Carole. Rodzice rozpoczęli przygotowania do pogrzebu.

W między czasie do szpitala w Kankakee przyjechała ekipa lekarzy specjalistów w celu przeprowadzenia operacji. Na sali operacyjnej, w trakcie przygotowywania Carole do zabiegu wyjęcia nerek, lekarze i pielęgniarki zauważyli objawy życia. Stwierdzono, że Carol od czasu do czasu sama oddycha, zauważono również szereg innych objawów funkcji organizmu. Wstrzymano operację i podłączono chorą do aparatów podtrzymujących życie.

Rodzice przybyli do łóżka ciężko chorej córki. Carol nie odzyskała przytomności i znajdowała się w stanie bardzo ciężkim, walcząc o życie przez następne trzy dni. Po trzech dniach dziewczynka zmarła.

Całe to zajście wzbudziło ponowną dyskusję na temat starego zagadnienia życia i śmierci, diagnozy lekarskiej z tym związanej. Lekarze specjaliści twierdzą, że w zupełności zgadzają się z opinią pierwszego lekarza, który stwierdził śmierć kliniczną, natomiast objawy życia, jakie później zauważono były objawami spowodowanymi zabiegami przygotowawczymi do operacji transplantacyjnej.

Dochodzenia i badania w tej sprawie dalej trwają. W między czasie odbył się pogrzeb Carole.

Wyznaczono $125,000 Nagrody Za Odzyskanie Biżuterii

Londyńska firma ubezpieczeniowa wyznaczyła $125.000 nagrody dla tego, który pomoże w odzyskaniu biżuterii skradzionej ze sklepu jubilerskiego w dzielnicy londyńskiej Knightsbridge.

Kradzieży dokonali dwaj znani w świecie przestępczym złodzieje biżuterii, mieszkańcy Chicago, których ujęto po ich powrocie z Londynu na lotnisku O'Hare. Nie mieli oni jednak przy sobie łupu i do tej pory nie natrafiono na ślad skradzionej biżuterii.

Jak podała firma ubezpieczeniowa wśród skradzionych klejnotów znajdował się 45-cio karatowy diament oprawiony w złotym naszyjniku, którego wartość określa się na sumę $960.000. Diament znany jest na rynku jubilerskim jako Marlborough.

W Chicago przebywa wysoki oficer Scotland Yardu, David Little, który powiedział, że nie będzie sprawą łatwą sprzedanie diamentu Marlborough ze względu na jego wagę, rodzaj szlifu i wielkość, która uczyniła go popularnym na rynkach jubilerskich. Jeżeli złodzieje zdecydują się na jego rozbicie i sprzedanie w kilku kawałkach, nie będzie się to opłacało, ponieważ okruchy mogą okazać się bezwartościowe. David Little powiedział w czasie konferencji prasowej, że prawdopodobnym wydaje się możliwość, iż łup złodziei został na terenie Anglii. Swiadkowie napadu na sklep londyńskiego jubilera zeznali, że złodzieje opuścili szybkim krokiem sklep, wsiedli do wynajętego samochodu i odjechali, jak sprawdzono, w kierunku lotniska. Nie mieli więc dość czasu, aby ukryć łup.

David Little podał, że złodzieje popełnili błąd wynajmując pokój hotelowy podając własne nazwisko i adresy chicagoskie i wypożyczając samochód z firmy Hertz na prawdziwe nazwiska. To pozwoliło na szybkie sprawdzenie, że z pokoju hotelowego, w krótce przed dokonaniem napadu, zarezerwowali oni telefonicznie dwa miejsca w samolocie linii brytyjskich lecącym do Chicago.

Obydwaj złodzieje — Joseph 'Jerry' Scalise i Arthur "The Genius" Rachel, przebywają w areszcie chicagoskich bez prawa zapłacenia okupu. David Little zabiega o ich ekstradycję, aby odpowiadali za napad przed sądem w Londynie. Prawo angielskie przewiduje za tego rodzaju przestępstwo maksymalną karę dożywotniego więzienia.

Parkowanie Samochodów Pracowników Miejskich

Nastąpiły zmiany jeśli chodzi o przywilej parkowania samochodów na ulicach śródmieścia przez pracowników Rady Miejskiej. Obecnie wydawane będą specjalne kartki-wizytówki, ale właściciel ich będzie musiał zachowywać wszystkie przepisy ruchu jakie obowiązują przeciętnego mieszkańca.

Nowe przepisy wprowadzono najprawdopodobniej dzięki akcji Seniorów, którzy protestowali przeciw nielegalnie zaparkowanym samochodom.

Recydywista Mordercą

FBI uznało winnym morderstwa dokonanego na jubilerze ze Skokie, Giovanni Macadino, przestępcę poszukiwanego przez władze Minnesoty, Rocco Salvatore Lupino.

Zwłoki jubilera znaleziono w polu w pobliżu farmy w Kentucky w kilka tygodni po jego zniknięciu w maju tego roku. Lupino został wskazany przez innego przestępcę, Alberta Caesara Tocco, którego agenci FBI aresztowali we wtorek.